

STOWARZYSZENIE RZYG, WESZ I SMARK. KILKA SŁÓW NA TEMAT TAKTYK TRANSLACYJNYCH STOSOWANYCH W PRZEKŁADZIE NEOLOGIZMÓW W POWIEŚCI FANTASTYCZNEJ

NINA ANNA TRZASKA

1. Wprowadzenie

Niniejszy artykuł stanowi rozwinięcie kwestii poruszanej w trakcie wystąpienia pt. *Kreatywność tłumacza. O translacji neologizmów w powieści fantastycznej na podstawie polskiego i greckiego przekładu „Harry’ego Pottera”* wygłoszonego w ramach VIII edycji ogólnopolskiej konferencji „Język w Poznaniu” (08.04.2016). W referacie analizowano neologizmy i ich przekłady występujące w pierwszych trzech tomach sagi Joanne Kathleen Rowling. Poniższy tekst rozszerza problematykę odnosząc się do wszystkich części serii, co pozwala na stworzenie dokładniejszej charakterystyki technik translacyjnych oraz zweryfikowanie poprawności wyciągniętych uprzednio wniosków. Praca może również stanowić głos w dyskusji na temat kreatywnej twórczości tłumacza i przekładu jako sztuki. Ponadto, dotyczy wąskiej dziedziny wiedzy w polskiej nauce, jaką jest analiza przekładu na język nowogrecki.

2. Pojęcie neologizmu

W wielu słownikach definicja neologizmu jest bardzo skrócona i ogólnikowa. W stosunkowo najbardziej dostępnym źródle, w internetowym *Słowniku Języka Polskiego PWN*, termin rozwinięto w następujący sposób:

neologizm «wyraz, zwrot lub znaczenie wyrazu nowo powstałe w jakimś języku»

W bardziej specjalistycznym źródle, w *Tezaurusie terminologii translatorskiej* (Lukszyn, 1993: 201), widnieje poniższa definicja:

Nowy w danym języku wyraz, połączenie wyrazowe lub nowe znaczenie wyrazu, połączenia wyrazowego.

Dalej podane są wyjaśnienia konkretnych typów neologizmów: *neologizm autorski*, *neologizm derywowany*, *neologizm frazeologiczny*, *neologizm okazjonalny*, *neologizm semantyczny*, *neologizm słowotwórczy*, *neosemantyzm*.

Nieco szerszą definicję oferuje *Słownik terminów literackich* (Sierotwiński, 1986: 155):

NEOLOGIZM g (nowotwór językowy). Wyraz nowy, stworzony według zasad słowotwórstwa w danym języku, jeszcze nie przyswojony, wprowadzony jako propozycja z zamiarem utrwalenia (dla zastąpienia obcego słowa, nazwa pojęcia, zdefiniowany umownie termin itp.) albo tylko na doraźny użytek twórcy. Powstawanie neologizmów pozaartystycznych jest koniecznością i procesem istotnym dla żywego języka, wzbogacanego równoległe do pojawiania się nowych pojęć (np. *sputnik*, *odrzutowiec*, *obrabiarka*). W języku poetyckim nowatorstwo w tym zakresie podyktowane jest jeszcze dodatkowo dążeniem do odświeżenia środków leksykalnych, cieniowania znaczeń i zabarwienia wyrazów oraz uzyskiwania nowych efektów brzmieniowych, cechuje szczególnie niektóre okresy, kierunki i indywidualne talenty (np. twórczość B. Leśmiana).

Warto zwrócić szczególną uwagę na to, że warunkiem uznania wyrazu lub połączenia wyrazowego za neologizm jest brak notowania go przez słowniki oraz encyklopedie, przynajmniej w kontekście znaczeniowym zawartym w tekście (Chomik i Krajewska, 2011: 9).

3. Neologizm w literaturze fantastycznej

Przed wszystkim należy pamiętać, że neologizmy w powieściach fantastycznych stanowią pewną odrębną grupę nowotworów językowych i mają zwykle zupełnie inne właściwości niż neologizmy stosowane w poezji.

Pozycją, która doskonale opisuje specyfikę przekładu neologizmu w literaturze fantastycznej jest książka *Od nominacji do kreacji. Rzecz o przekładzie neologizmów*

science fiction. Jak wskazuje tytuł, autorki interesuje głównie nurt fantastyki naukowej, jednakże część ustaleń zawartych w pracy przystaje także do omawianego gatunku.

Chomik i Krajewska (2011: 14) uznały, że neologizmy fantastyki naukowej łączą w sobie dwie funkcje – funkcję charakterystyczną dla neologizmów mowy potocznej, czyli nominację oraz funkcję charakterystyczną dla neologizmów literackich, czyli funkcję artystyczną. Przy pisaniu niniejszego artykułu przyjęto założenie, iż identyczna dwuwymiarowość obejmuje nie tylko neologizmy science fiction, ale również neologizmy wszelkiej literatury fantastycznej. Funkcja nominatywna wybranych neologizmów polega na nazwaniu obiektów i zjawisk, które nie istnieją w świecie rzeczywistym. Funkcja artystyczna polega zaś na celowym doborze środków językowych budujących ekspresywność oraz zwracaniu uwagi czytelnika na tworzywo literackie przekazu.

4. Materiał badawczy

Ze względu na popularność tytułu i powszechność translacji za analizowaną pozycję obrano napisaną przez J. K. Rowling siedmiotomową sagę *Harry Potter* reprezentującą literaturę fantastyczną. Przedmiotem badań jest porównanie neologizmów występujących w oryginale oraz przekładach na języki polski i nowogrecki¹. Twórcą polskiego tłumaczenia jest Andrzej Polkowski, a grecka translacja ma dwie autorki – pierwszy tom przetłumaczyła Μάια Ρούτσου², a sześć pozostałych Κάιτη Οικονόμου³. Pomimo podwójnego autorstwa nowogreckiego przekładu zauważalna jest spójność rozwiązań i technik, nie ma znaczącej różnicy w lekturze poszczególnych tomów.

Uniwersum serii powieściowej jest wyjątkowo bogate, także ogólna ilość neologizmów jest imponująca. Koniecznym zabiegiem okazała się selekcja omawianych terminów. W celu uniknięcia nadmiernego subiektywizmu, za podstawę doboru wyrazów przyjęto zawarty w każdym tomie polskiego przekładu słowniczek *Kilka słów od tłumacza, czyli krótki poradnik dla dociekliwych* autorstwa Andrzeja Polkowskiego. W artykule zanalizowane zostaną wszystkie zawarte w nim neologizmy, czasem nieznacznie uzupełnione przez autora artykułu.

Poniższe tabele stanowią dokładny zbiór analizowanych neologizmów. Wszystkie dodatkowe terminy są uzasadnione w przypisach pod poszczególnymi tabelami. Dane książek są podane w bibliografii.

¹ Jako że istnieje przekład pierwszego tomu powieści również na język starogrecki należy zaznaczyć, że stosowany w dalszej części artykułu przymiotnik *grecki* odnosi się zawsze do *języka nowogreckiego*.

² Transliteracja: Maia Routsou, transkrypcja: Maja Rutsu.

³ Transliteracja: Kaiti Oikonou, transkrypcja: Keti Ikonou.

TOM PIERWSZY – HARRY POTTER AND THE PHILOSOPHER’S STONE / HARRY POTTER I KAMIEŃ FILOZOFICZNY / Ο ΧΑΡΙ ΠΟΤΕΡ ΚΑΙ Η ΦΙΛΟΣΟΦΙΚΗ ΛΙΘΟΣ

NEOLOGIZM W J. ANGIELSKIM	PRZEKŁAD NEOLOGIZMU NA J. POLSKI	PRZEKŁAD NEOLOGIZMU NA J. GRECKI
Gryffindor	Gryffindor, Gryfon	Γκρίφιντορ
Hogwart	Hogwart	Χόγκουαρτς
Hufflepuff	Hufflepuff, Puchon	Χάφλπαφλ
Peeves Poltergeist	Irytek Poltergeist	Πιβς
Quaffle	kafel	Η κόκκινη (μπάλα)
Muggles	mugole	ο/οι Μαγκλ.
Quidditch	Quidditch	Κούνιτιτς
Ravenclaw	Ravenclaw, Krukon	Ράβενκλουου
Slytherin	Slytherin, Ślizgon	Σλίθεριν
Bludger	Źłuczki	Οι μαύρες (μπάλες)
Transmutation	Transmutacja	Μεταμορφώσεις
Diagon Alley	Ulica Pokątna	Η Διαγώνιος Αλέα
Snitch	(Złoty) znicz	Η χρυσή (μπάλα)

TOM DRUGI – HARRY POTTER AND THE CHAMBER OF SECRETS / HARRY POTTER I KOMNATA TAJEMNIC / Ο ΧΑΡΙ ΠΟΤΕΡ ΚΑΙ Η ΚΑΜΑΡΑ ΜΕ ΤΑ ΜΥΣΤΙΚΑ

NEOLOGIZM W J. ANGIELSKIM	PRZEKŁAD NEOLOGIZMU NA J. POLSKI	PRZEKŁAD NEOLOGIZMU NA J. GRECKI
Squib	Charłak	σκουίμπ
Moaning Myrtle	Jęcząca Marta	Η Μυρτιά που κλαίει
The Burrow	Nora	Το Μπάροου
Floo Powder	Proszek Fiuu	η μαγική σκόνη
Mudbloods	Szlamy	Ο λασποαίματος, η λασποαίματη
Knockturn	Ulica Śmiertelnego Nokturnu	Αδιέξοδος Αλέα
Whooping Willow	Wierzba bijąca	Η τιτά που δέρνει
Kwikspell	Wmigurok	το Κουίκσπελ
Dobby	Zgredek	Ντόμπι

TOM TRZECI – HARRY POTTER AND THE PRISONER OF AZKABAN / HARRY POTTER I WIĘZIENIĘ AZKABANU / Ο ΧΑΡΙ ΠΟΤΕΡ ΚΑΙ Ο ΑΙΧΜΑΛΩΤΟΣ ΤΟΥ ΑΖΚΑΜΠΑΝ

NEOLOGIZM W J. ANGIELSKIM	PRZEKŁAD NEOLOGIZMU NA J. POLSKI	PRZEKŁAD NEOLOGIZMU NA J. GRECKI
Animagus	Animag	ο ζωομάγος
The Knight Bus	Błędny Rycerz	Το Λεωφορείο των Ιπποτών
Firebolt	Błyskawica	η Αστραπή
Boggart	Bogin	το μπόγκαρτ
Dementors	Dementorzy	οι Παράφρονες

NEOLOGIZM W J. ANGIELSKIM	PRZEKŁAD NEOLOGIZMU NA J. POLSKI	PRZEKŁAD NEOLOGIZMU NA J. GRECKI
Gryndilow	Druzgotek	το γκρίντιλουου
Sneakoscope	Fałszoskop	το κρυπτοσκοπίο
Gobstones	Gargulki	οι (μαγικοί) βόλοι / Γκόμπστον
Wormtail	Glizdogon	Ο Ποντικοουράς
Flobberworms	Gumochłony	ιπτάμενα σκουλήκια
Buckbeak	Hardodziob	ο Ωραιόραμφος
Hogsmeade	Hogsmeade	Το Χόγκσμιντ
Crookshanks	Krzywołap	ο Στραβοπόδαρος
Moony	Lunatyk	Ο Φεγγαρογητεμένος
Dungbomb	Łajnobomba	η βομβά κοπριάς
Padfoot	Łapa	Ο Αλαφροπάτητος
Ripper	Majcher	ο Αντεροβγάλτης
Marauders Map	Mapa Huncwotów	ο Μαγικός Χάρτης
Honeydukes	Miodowe Królestwo	οι Μελόχουφτες
Butterbeer	Piwo kremowe	βουτυρομίτρα
Grim	Ponurak	ο ζόφος
Prongs	Rogacz	Ο Ελαφοκέρατος

**TOM CZWARTY – HARRY POTTER AND THE GOBLET OF FIRE / HARRY POTTER
I CZARA OGNIĄ / Ο ΧΑΡΙ ΠΟΤΕΡ ΚΑΙ ΤΟ ΚΥΠΕΛΛΟ ΤΗΣ ΦΩΤΙΑΣ**

NEOLOGIZM W J. ANGIELSKIM	PRZEKŁAD NEOLOGIZMU NA J. POLSKI	PRZEKŁAD NEOLOGIZMU NA J. GRECKI
Auror	Auror	ο χρυσούχος
Bubotuber	Czyrakobulwa	Ο βουβωνοκόνδυλος
The Weird Sisters	Fatalne Jędze	οι Αλλόκοτες Αδελφές
Ton-tongue toffi	Gigantojęczyczne Toffi	Καραμέλα-τονόγλωσσα
Leprechauns	Leprokonusy	Ξωτικά νάνοι
Winky	Mrużka	Η Γουίνκι
Pensieve	Myślodsiewnia	Η κιβωτός των στοχασμών
Niffler	Niuchacz	το/τα νίφλερ
Omnisculars	Omnikulary	τα παντοκιάλια
Blast-Ended Skrewts	Tylnowybuchowe skłątki	οι οπισθοεκρηκτικές σκουληκαντέρες
Gillyweed	Skrzeloziele	το βραγχιοβότανο
Hungarian Horntail*	Rogogon węgierski	Ο ουγγρικός κερκόκερος
Common Welsh Green*	Zielony pospolity smok walijski	ο ουαλικός κοινός πράσινος
Swedish Short-Snout*	Szwedzki krótkopyski	σουηδικός πλατύρρυγχος
Chinese Fireball*	Chiński ogniomiot	κινέζικος φλογοβόλος
S.P.E.W.	Stowarzyszenie WESZ	ΜΥΞΑ

NEOLOGIZM W J. ANGIELSKIM	PRZEKŁAD NEOLOGIZMU NA J. POLSKI	PRZEKŁAD NEOLOGIZMU NA J. GRECKI
The Death Eaters	Śmierciozercy	οι Θανατοφάγοι
Portkey	Świstoklik	Η Πύλη
Pigwidgeon	Świstoświnka	Ο Πιγκουίντζεον
The Triwizard Tournament	Turniej Trójmagiczny	Το Τρίαθλο Μαγείας

* W słowniczku Polkowskiego występuje zbiorowa kategoria *SMOKI*, w której omawiane są wymienione w tabeli gatunki.

TOM PIĄTY – HARRY POTTER AND THE ORDER OF THE PHOENIX / HARRY POTTER I ZAKON FENIKSA / Ο ΧΑΡΙ ΠΟΤΕΡ ΚΑΙ ΤΟ ΤΑΓΜΑ ΤΟΥ ΦΟΙΝΙΚΑ

NEOLOGIZM W J. ANGI- ELSKIM	PRZEKŁAD NEOLOGIZMU NA J. POLSKI	PRZEKŁAD NEOLOGIZMU NA J. GRECKI
Doxys	Bahanki	οι σουσουράδες
Skiving Snackboxes	Bombonierki Lesera	τα Πονηρά Ζαχαρωτά
Puking Pastiles**	Wymiotki pomarańczowe	οι παστίλιες εμετού
Fainting Fancies**	Omdlejki grylażowe	τα λιποθυμικά γλειφιτζούρια
Noseblood Nougat**	Krwotoczki truskawkowe	οι ρινορραγικές νουγκατίνες
Crumple-Horned Snorkack	Chrapak krętorogi	ο στραβοκέρατος φουσητήρας
Colloportus	Colloportus	Κλειδαμπαρώσου
Blibbering Humdinger	Głędatek niepospolity	ο φίνος μπλιμπιτήρας /η φίνη μπλιμπιτήρα
Legilimency	Legilimencja	η διεισδυτική
Loony***	Pomyluna	η τρελο-Λούνα
Metamorphmagus	Metamorfomag	ο μεταμορφωμάγος
Bowtruckle	Nieśmiałek	ο οσφυοκάμπτης
Stinksap	Odorsok	το βρομοζούμι
Occlumency	Oklumencja	η σφραγισματική
Kreacher	Stworek	ο Κρίτσερ
Knarl	Spiczak	το/τα κναρλ
The Order of the Phoenix	Zakon Feniksa	το Τάγμα του Φοίνικα
The Quibbler	Żongler	Ο Σοφιστής

** W słowniczku Polkowskiego podane nazwy są omówione w haśle zbiorczym *BOMBONIERKI LESERA*.

*** W słowniczku Polkowskiego omówienie przydomka bohaterki pojawia się pod hasłem *LUNA LOVEGOOD*.

TOM SZÓSTY – HARRY POTTER AND THE HALF-BLOOD PRINCE / HARRY POTTER I KSIĄŻĘ PÓŁKRWI / Ο ΧΑΡΙ ΠΟΤΕΡ ΚΑΙ Ο ΗΜΙΑΙΜΟΣ ΠΡΙΓΚΙΨ

NEOLOGIZM W J. ANGIELSKIM	PRZEKŁAD NEOLOGIZMU NA J. POLSKI	PRZEKŁAD NEOLOGIZMU NA J. GRECKI
Hokey	Bujdka	η Χόκι
Felix Felicis	Felix Felicis	Φέλιξ Φελίσις
Wrackspurt	gnębiwtrysk	το φυκοπλάσταρο

NEOLOGIZM W J. ANGIELSKIM	PRZEKŁAD NEOLOGIZMU NA J. POLSKI	PRZEKŁAD NEOLOGIZMU NA J. GRECKI
Horcrux	horkruks	Ο Πεμπτουσιώτης
Inferius	inferius	ο Κολασμένος
Slug Club	Klub Ślimaka	Η Λέσχη Σλαγκ
Nogtails	kołkgonki	Το/τα νόγκτεϊλ
The Halfblood Prince	Książę Półkrwi	ο Ημίαιμος Πρίγκιψ
U-NO-POO	Q-PY BLOK	ΧΕΡ-ΝΑ-ΠΙΟΝ
Sectusempra	Sectusempra	Σεκτουσέμπρα
Snargaluffs	wnykowieńki	το παργιδευτικό κουτσούρο

TOM SIÓDMY – HARRY POTTER AND THE DEATHLY HALLOWS / HARRY POTTER I INSYGNIA ŚMIERCI / Ο ΧΑΡΙ ΠΟΤΕΡ ΚΑΙ ΟΙ ΚΛΗΡΟΙ ΤΟΥ ΘΑΝΑΤΟΥ

NEOLOGIZM W J. ANGIELSKIM	PRZEKŁAD NEOLOGIZMU NA J. POLSKI	PRZEKŁAD NEOLOGIZMU NA J. GRECKI
The Elder Wand	Czarna Różdżka	το ραβδί από κουφοξυλιά
The Deathly Hallows	Insygnia Śmierci	Οι Κλήροι του Θανάτου
Trace	Namiar	ο ανιχνευτής
Snatchers	Szmalcownicy	οι κεφαλοκυνηγοί

5. Metoda analizy

Na potrzeby artykułu przyjęto podział neologizmów na poszczególne grupy, co w założeniu ma pomóc wyodrębnić techniki translatorskie przyjęte przez tłumaczy. Każdy z oryginalnych terminów zinterpretowano i rozłożono na czynniki pierwsze. Odpowiadające mu przekłady w podobny sposób zdekonstruowano i skomentowano. Kolejny etap to odnalezienie podobieństw i różnic między technikami przekładu. Może się tutaj pojawić subiektywne wartościowanie pewnych wyborów translacyjnych, oczywiście odpowiednio umotywowane (komentarze dotyczące zastrzeżeń, niespójności, niejednorodności interpretacyjnych, etc.). Ostatnim etapem jest próba odtworzenia podstawowych założeń i strategii przyjętych przez poszczególnych tłumaczy, które zebrano w podsumowaniu artykułu.

6. Analiza

W celu przejrzystego dokonania zestawienia, neologizmy zostały pogrupowane w następujące umowne kategorie: nazwy własne, antroponimy, bionimy i chrematonimy. Oczywiście, są to bardzo szerokie grupy, wobec czego należało również wprowadzić odpowiednie podtypy. Poszczególne kategorie onomastyczne opracowano na podstawie danych zamieszczonych na stronie Uniwersytetu Łódzkiego.

6.1. Nazwy własne

Nazwy własne, inaczej onimy, to nazwy wyróżniające pojedyncze obiekty. W tej kategorii zostaną omówione nazwy indywidualne, imiona, nazwy geograficzne. Pomimo, że np. chrematonimy również można zaliczyć do onimów, jednak poświęcono im osobny podrozdział, dedykowany szeroko rozumianym wytworom materialnym i niematerialnym. W niniejszej sekcji wprowadzono następujące podtypy: nazewnictwo związane ze szkołą, imiona, przezwiska i pseudonimy oraz nazwy geograficzne.

6.1.1. Nazewnictwo związane ze szkołą

Pierwsza przyjęta kategoria jest dosyć problematyczna. Zalicza się do niej neologizmy *Hogwart*, *Griffindor*, *Hufflepuff*, *Ravenclaw* i *Slytherin*. Trudność polega na fakcie, że cztery ostatnie nazwy mają jednocześnie po trzy znaczenia. Najczęściej są to po prostu określenia szkolnych dormitoriów. Trzeba jednak pamiętać, że poza tym również stanowią potoczną nazwę dla wszystkich mieszkających w nich uczniów oraz są nazwiskami czterech legendarnych założycieli szkoły Magii i Czarodziejstwa Hogwart (*Godryk Griffindor*, *Helga Hufflepuff*, *Rowena Ravenclaw* i *Salazar Slytherin*). Oznacza to, że każdy z powyższych wyrazów to jednocześnie nazwa pomieszczenia, antroponim kolektywny i nazwisko.

Wskazane neologizmy zasadniczo nie ulegają zmianom w przekładzie, przynajmniej jeśli spojrzeć na ich podstawowe znaczenie. Jedyna różnica zachodzi w przypadku zbiorczej nazwy uczniów należących do konkretnych dormitoriów. W oryginale nie ma różnicy pomiędzy nazwą domu a nazwą jego mieszkańca. W polskim przekładzie tłumacz odniósł się do słów, które są podstawą oryginalnych neologizmów i stworzył na podstawie ich tłumaczenia polskie odpowiedniki określające poszczególne grupy studentów. I tak *Gryffindor*, który zawiera w sobie słowo *griffin*, czyli *gryf*, zamieszkują *Gryfoni*. W *Ravenclaw* mieszkają *Krukoni*, co odnosi się do zawartego w złożeniu *kruka*, czyli *raven*. W nazwie *Slytherin* pobrzmiewa słowo *slither* – *ślizgać się* oraz *sly* – *szczwany*, tak więc jego uczniów nazywa się zbiorczo *Ślizgonami*. Najbardziej enigmatyczny jest neologizm *Hufflepuff*, który według tłumacza zawiera w sobie onomatopieczne leksemy *chuch* i *pyk* lub *puch* i *puf*. Z tej przyczyny w przekładzie powstał termin *Puchoni*. Jeśli chodzi zaś o grecki przekład, to nazwy domów transkrybowano (*Γκρίφιντορ*, *Χάφλαφλ*, *Ράβενκλουου*, *Σλίθεριν*) i pominięto zastosowanie neologizmów w stosunku do uczniów. W rezultacie, *Gryffindor*, *Ravenclaw*, *Hufflepuff* i *Slytherin* są jedynie nazwiskami i nazwami dormitoriów, których wychowankowie są określanii po prostu jako *μαθητές από ...*, czyli *uczniowie z ...*

Nazwa szkoły, *Hogwarts*, w języku polskim pozostaje zapisywana jako *Hogwart*, w języku greckim jest transkrybowana jako *Χόγκουαρτς*. Brak końcówki *-s* w pol-

skim przekładzie można tłumaczyć częstym pomijaniem jej w mowie potocznej (por. np. sieć restauracji *McDonald's*).

Powyższe zestawienie wskazuje na podobne rozwiązania translatorskie w omawianych przekładach, jedyną istotną różnicą jest rozdzielenie przez polskiego tłumacza nazw dormitoriów i zamieszkujących ich uczniów.

6.1.2. Imiona, przezwiska, pseudonimy

Pomimo że w słowniczku *Kilka słów od tłumacza...* pojawia się wiele imion ludzkich, nie zostaną one szerzej omówione. Decyzja podyktowana została wyraźnym brakiem przekładu poszczególnych nazwisk, z jedynie nielicznymi wyjątkami. Do odstępstw od reguły należy przekład w języku polskim nazwiska Ministra Magii, *Korneliusza Knota*, który w oryginale nosi miano *Cornelius Fudge*. Polkowski w taki sposób tłumaczy swoją działalność (2006: 699)⁴: *Przyjąłem zasadę nietłumaczenia nazwisk (z jedynym wyjątkiem Knota, ale tu pokusa okazała się po prostu za silna!)*. Jednorazowo zostaje również dosłownie przetłumaczone nazwisko *Syriusza Blacka*, który w pierwszym tomie staje się *Syriuszem Czarnym*. Można w tym przypadku założyć, że tłumacz nie był pewien, czy wyraz *Black* stanowił nazwisko czy pseudonim. Należy zwrócić również uwagę na fakt, że Polkowski często „spolszcza” poszczególne imiona (jak choćby wspomniani już *Sirius* – *Syriusz* i *Cornelius* – *Korneliusz*). W greckim tłumaczeniu oczywiście występuje transkrypcja i transliteracja, która zmienia czasem wygląd poszczególnych imion. Przykładem może być choćby nazwisko *Rona Weasleya*, które, ze względu na brak w alfabecie greckim odpowiednika spółgłoski [H], zostaje zapisane jako *Pov Ovéσλι* (w transkrypcji: *Ron Uesli*). Nie jest jednak jasne, czemu *Seamus Finnigan* stał się *Miliganem* (Σίμουσ Μίλιγκαν).

Zupełnie inaczej ma się jednak sprawa z imionami istot nieludzkich, które w każdym przekładzie podlegają innym technikom translacyjnym zależnie od stopnia ich antropomorfizacji. Jeśli zwrócimy uwagę na istoty fantastyczne znacznie zbliżone do ludzi (skrzaty domowe, duchy, gobliny), to pomiędzy przekładem polskim a greckim można dostrzec ogromną rozbieżność. Z materiału badawczego można tutaj wyróżnić imiona: *Peeves*, *Moaning Myrtle*, *Dobby*, *Winky*, *Kreacher* i *Hokey*. Wszystkie z zaprezentowanych nazw mają swoje kreatywne tłumaczenie w języku polskim. Pierwsze dwie określają duchy. Złośliwy poltergeist staje się *Irytkiem*, od angielskiego czasownika *to peeve*, czyli *złościć*, *irytować*. *Moaning Myrtle* przechrzczono w Polsce na *Martę* – różnica ta wzięła się stąd, że angielskie *myrtle* oznacza *mirt*, który po polsku jest rodzaju męskiego, co kontrastowało z płcią

⁴ Wszystkie przypisy odnoszące się do Polkowskiego dotyczą jego uwag zawartych w słowniczku *Kilka słów od tłumacza*, czyli *krótki poradnik dla dociekliwych*, ergo łączą się z polskim przekładem kolejnych tomów serii.

zjawy. Pozostałe imiona należą do skrztatów domowych. *Dobby*, którego imię według Polkowskiego (2000: 326–327) ma oznaczać po angielsku *zdzieciniałego staruszka*, został mianowany *Zgredkiem*, co odnosi się do *terminu z gwary przestępczej, ale i szkolnej, oznaczającego godnego pogardy wapiaka*. Imię *Winky* ma związek z czasownikiem *to wink* czyli *mrugać*, tak więc w Polsce stała się *Mrużką*. Imię *Stworek* nawiązuje do znaczenia fonetycznego skojarzenia słowa *Kreacher* z *creature*, czyli *kreaturą, stworem*. Przekład nie niesie ze sobą tak pejoratywnego skojarzenia jak oryginał, jednakże wybór tłumacza usprawiedliwia chęć nadania podobnego brzmienia w stosunku do imion reszty skrztatów. Ostatnie skrzacie imię, *Hokey*, odnosi się do określenia *falszywy*, co Polkowski oddał za sprawą miana *Bujdka*. W języku greckim natomiast prawie żadne z powyższych imion nie zostaje przełożone. *Peeves*, *Dobby*, *Winky*, *Kreacher* i *Hokey* zostają jedynie transkrybowane, przez co czytelnik ma do czynienia kolejno z mianami *Πιβς, Ντόμπι, Γουίνκι, Κρίτσερ, Χόκι*. Warto zwrócić uwagę na niepełne oddanie brzmienia imienia skrztatki *Winky*, którego grecki przekład teoretycznie powinien zostać przetranskrybowany na polski jako *Guinki*. Jest to zwykły zabieg przy transkrypcji imion i nazwisk – jak już wspomniano, w języku greckim nie ma litery, która odpowiadałaby fonetycznie spółgłosce [h] (dlatego też *William Shakespeare* to po grecku *Γουίλιαμ Σαίξπηρ*, czyli *Guiliam Sekspir*). Jedynym wyjątkiem od reguły transkrypcji jest imię *Myrtle*, które po grecku zostaje zmienione na *Μυρτιά*, co stanowi dosłowny przekład.

Pozostają jeszcze zoonimy – dotyczą one czasem zwierząt fantastycznych, w przypadku których ciężko mówić o jakiegokolwiek antropomorfizacji (np. hipogryf, jako hybryda konia i orła, nie przypomina wcale człowieka, nie jest również w stanie porozumiewać się w ludzkim języku). W materiale badawczym można wyróżnić cztery takie imiona: *Buckbeak*, *Crookshanks*, *Ripper*, *Pigwidgeon*. Prawie wszystkie ulegają przekładowi w obu tłumaczeniach. Hipogryf *Buckbeak* w Polsce jest przemianowany na *Hardodzioba*, a w Grecji staje się *Pięknodziobem* – *ο Ωραιόραμφος*. Odnosi się to do części składowych oryginalnego neologizmu: *to buck* – *pyszczyć się, być buńczuczny* oraz *beak* – *dziób*. Kot Hermiony, *Crookshanks* (powstałe na bazie złożenia *crook* – *haczyk* oraz *shanks* – *golenie, nogi*), po polsku staje się *Krzywołapem*, a po grecku nosi analogiczne miano *ο Στραβοπόδαρος*. Najciekawszym chyba jednak przypadkiem jest imię buldoga ciotki Marge, który w oryginale nosi imię *Ripper*, co jest oczywistym nawiązaniem do *Jack the Ripper*, czyli do *Kuby Rozpruwacza*. Po grecku ten słynny morderca to *ο Τζακ Αντεροβγάλλης*, co dosłownie można przełożyć na *Jelitowyciągacz*. W greckim tłumaczeniu zachowano tę nazwę, polski tłumacz stwierdził jednak, że ciężko zawołać psa *Rozpruwacz* i ogłosił konkurs na imię, który wygrało miano *Majcher*. Nieco bardziej skomplikowana jest kwestia imienia sówki Rona – *Pigwidgeon*. Jest to najwyraźniej semantyczna fuzyja *świni (pig)* i *świstuna (widgeon)*, co zostało uwzględnione w polskim przekładzie – *Świstoświnka*. Grecka tłumaczka przełamuje tutaj regułę i zamiast przekładu postuluje się transkrypcją – *Πιγκουίντζεον*.

Pozostaje jeszcze zagadnienie przezwisk i pseudonimów. Do przezwisk można zaliczyć *Moaning Myrtle* i *Loony*, które są w wyraźny sposób nacechowane pejoratywnie. Za pseudonimy uznano imiona twórców Mapy Huncwotów: *Wormtail*, *Moony*, *Padfoot*, *Prongs* oraz przydomek Severusa Snape'a – *the Halfblood Prince*.

Określenie zjawy *Myrtle* odnosi się do jej historycznego charakteru i pochodzi od czasownika *to moan* – *jęczeć*. W polskim i greckim przekładzie można zauważyć dwie różne tendencje przekładu nazw, które w oryginale zawierają w sobie cząstkę *-ing* (por. fitonim *Whooping Willow*). Po polsku te nazwy zostały oddane za pomocą konstrukcji „imiesłów przymiotnikowy + rzeczownik” – *Jęcząca Marta*, a po grecku pojawia się natomiast konstrukcja „rzeczownik + zaimek przymiotny + czasownik”, czyli odpowiednio *η Μυρτιά που κλαίει* (*Mirtia, która płacze*). Kwestia pozostaje dosyć enigmatyczna, ponieważ równie dobrze można byłoby w wokabularzu greckim użyć określenia *κλαψιάρα*, czyli *beksa*. Jeśli chodzi zaś o złośliwe określenie Luny Lovegood, to rzeczony neologizm opiera się na podobieństwie brzmienia imienia Luny do wyrazu oznaczającego *pomyleńca* lub *dziwaka* – *loony*. Twórca polskiego przekładu oddał grę słów obwołując bohaterkę *Pomylną*. W greckim tłumaczeniu zrezygnowano z analogicznej figury stylistycznej i dodano do imienia przedrostek wskazujący na zblizowanie: *τρελός* – *szalony*, czego rezultatem jest określenie *η τρελο-Λούνα*. Takie rozwiązanie może wywoływać pewne kontrowersje, ponieważ nazbyt kojarzy się z przekładem przydomku *Szalonoookiego Moody'ego* (*Mad-Eye Moody*), który również zawiera cząstkę *τρελός* – *o Τρελομάτης Μούντι*. Problem ten mogłoby ograniczyć nieco nazwanie bohaterki *Τρελόνα*, co nadal zawierałoby konkretną cząstkę, jednakże fuzja z imieniem nieco osłabiłaby efekt podobieństwa.

Przechodząc do pseudonimów, to pierwszy z nich, *Wormtail*, stanowi dosyć oczywiste złożenie słów oznaczających *robaka* i *ogon*. Polski przekład oddaje je wiernie za pomocą analogicznego złożenia *Glizdogon*. W języku greckim również zastosowano złożenie, w skład którego wchodzi leksemy *το ποντίκι* – *mysz* oraz *η ουρά* – *ogon*, co daje przezwisko *o Ποντικοουράς*, czyli *Myszogon*. Jeśli chodzi o przekład słowa *Moony*, to w języku polskim skorzystano z lunarne wymiaru nazwy, co w konsekwencji stworzyło *Lunatyka*. Grecki ekwiwalent pochodzi od rzeczownika *το φεγγάρι* – *księżyc* i czasownika *γυτεύω* – *rzucać urok, czar*, co składa się na *o Φεγγαρογητεμένος*, czyli dosłownie *Zauroczonego przez Księżyc*. Przydomek Syriusza, *Padfoot*, pochodzi od złożenia słów *to pad*, czyli *stąpać* oraz *foot* czyli *stopy*. Warto jednak pamiętać, że *pad* to też *poduszczyk na łapie zwierzęcia* i zapewne stąd wzięła się polska wersja przezwiska – *Łapa*. Warto zaznaczyć, że Polkowski przyznał, że żałuje przekładu przydomku w takiej formie, wolałby użyć terminu *Powsinoga* (Orliński: 2004). W Grecji zrobiono z Syriusza *Lekko Stąpającego*, czyli ochrzczono go *o Αλαφροπάτητος* (*αλαφρός + το πάτημα*). Przydomek ostatniego z twórców Mapy Huncwotów, *Prongs*, odnosi się w oryginale do słów takich jak *ząb widelca lub widel* czy *odnoga poroża jelenia*. W polskim przekładzie

wykorzystano konotację z porożem, więc pojawił się niejednoznaczny skojarzeniowo *Rogacz*. Problem z tym tłumaczeniem jest taki, że w mowie potocznej *rogacz* to mężczyzna zdradzany przez kobietę. W języku greckim również skoncentrowano się na nazwie nawiązującej do jelenia, wobec czego James Potter stał się *Jeleniorogim* – *ο Ελαφοκέρατος* (forma przymiotnikowa złożenia słów *το ελάφι* i *το κέρατο*). Pozostaje już tylko przydomek Severusa Snape’a, czyli *Halfblood Prince*. Opiera się on na nieprzekładalnej grze słów – panięńskie imię matki Snape’a brzmiało *Prince*, czyli *książę*, a sam bohater był z pochodzenia pół-czarodziejem, pół-mugolem. Polkowski pozostaje przy *Księżciu Półkrwi*, a etymologię nazwy wyjaśnia szerzej w słowniczku dołączonym do piątego tomu (Polkowski, 2006: 699). Określenie wybrane przez Οικονόμου jest analogiczne – *ο Ημίαιμος Πρίγκιψ*.

Należy zwrócić tutaj uwagę na pewne prawidłowości. Imiona bohaterów ludzkich nie są przekładane ani w Polsce, ani w Grecji. Zoonimy w dużej mierze są tłumaczone w obu wersjach językowych. Zasadniczą różnicę stanowi kwestia imion istot nieludzkich, choć w dużej mierze poddanych antropomorfizacji (duchy, skrzący domowe). Polkowski przekłada te nazwy, natomiast greckie tłumaczki dosyć konsekwentnie obstają jedynie przy transkrypcji. Przewiska i pseudonimy ulegają translacji w obu językach. Warto jeszcze zauważyć różnicę w przekładzie nazw, oryginalnie zawierających w sobie cząstkę *-ing*. W polskim jest to konstrukcja typu „imiesłów przymiotnikowy + rzeczownik”, w grece natomiast – „rzeczownik + zaimek przymiotny + czasownik”.

6.1.3. Nazwy geograficzne

W słowniczku załączonym do piątego tomu, pod hasłem *Magnolia Crescent* Polkowski (2004: 953) pisze:

MAGNOLIA CRESCENT – (czytaj: Megneoulie Kresnt) nazwa jednej z uliczek w Little Whinging, która w trzecim tomie została przeze mnie przełożona (Magnoliowy Łuk). Była to z mojej strony niekonsekwencja, ponieważ nie tłumaczę nazw ulic mugolskich (por. Privet Drive, Magnolia Road w tej samej miejscowości, Charing Cross Road czy Vauxhall Road w Londynie), tylko nazwy ulic w świecie czarodziejów (Pokątna, Śmiertelnego Nokturnu). Dlatego postanowiłem w tym tomie naprawić błąd i wrócić do nazwy oryginalnej.

Podobne podejście cechuje greckie autorki, które również zajmują się tłumaczeniem jedynie nazw ulic świata czarów. Na tej podstawie, zamieszczone w materiale badawczym *Diagon Alley* i *Knockturn* mają swoje odpowiedniki w obu omawianych przekładach. Nazwa *Diagon Alley* pochodzi od greckiego słowa *διαγώνιος*, czyli *przekątny*. Nie powinno więc dziwić, że w greckim tłumaczeniu funkcjonuje analogiczna *Διαγώνιος Αλέα*, która w polskim tłumaczeniu ewoluowała w *Ulicę Pokątną*.

Nieco bardziej problematycznym przekładem jest drugi pojawiający się w bazie toponim – *Knockturn*. Stanowi on fuzję słów *to knock* – *zbić, powalić kogoś* oraz *nocturne* – *nokturn*. Jako że gra słów jest nieprzetłumaczalna, polska *Ulica Śmiertelnego Nokturnu* jest fonetycznym nawiązaniem do oryginalnej nazwy. Grecka tłumaczka zmieniła nazwę ulicy na *Αδιέξοδος Αλέα*. W języku greckim *αδιέξοδος* oznacza *χωρίς διέξοδο*, czyli *bez wyjścia*. Grecką nazwę więc można oddać jako *Ślepy Zaulek*. Nie ma to bezpośredniego związku z oryginalną nazwą, ale za zaletę można odczytać jej pejoratywny wydźwięk.

Inną istotną nazwą geograficzną jest nazwa wioski zamieszkaanej przez społeczność czarodziejów *Hogsmeade*. W nazwie tej pobrzmiewają wyrazy *hog* – *wieprz*, *meadow* – *łąka* oraz *mead* – *miód pitny*. W każdym z omawianych przekładów brakuje jej tłumaczenia, w greckim jedynie ulega transkrypcji na *Χόγκσμιντ*.

W końcu, ważną lokalizację stanowi także *the Burrow*, czyli nazwa domu Weasleyów. W greckiej wersji pojawia się transkrypcja *Μπάροου*. Polkowski odniósł się do dosłownego tłumaczenia angielskiej nazwy i przerobił ją na *Norę*.

Podsumowując, ogólne założenia poszczególnych tłumaczy są bardzo podobne. Przekładowi podlegają jedynie nazwy ulic w świecie czarodziejów w przeciwieństwie do nazw ulic mugolskich. W obu przypadkach podjęto też decyzję o nieprzekładaniu nazwy wioski *Hogsmeade*. Różnica pojawia się tylko w przypadku nazwy domu Weasleyów, która w polskim tłumaczeniu zostaje przełożona, w greckim jedynie transkrybowana.

6.2. Antroponimy

Antroponim to nazwa własna osoby lub grupy osób. Można wyróżnić antroponimy zespołowe lub kolektywne, które odnoszą się do osób identyfikujących się z tą samą grupą (zrzeszeniem, stowarzyszeniem, partią polityczną, komisją, zgromadzeniem zakonnym, etc.). Właśnie tego typu nazwom poświęcono niniejszy rozdział. Dla przejrzystszej struktury został wprowadzony podział na nieoficjalne grupy, określenia ze względu na profesje i uzdolnienia oraz oficjalne stowarzyszenia, ugrupowania i kluby.

6.2.1. Nieoficjalne grupy

W całości cyklu istotne jest odniesienie się do nazw poszczególnych grup ludzi w czarodziejskim świecie, coś w rodzaju swoistych socjoideonimów. Na czoło wysuwa się określenie ludzi niemagicznych – *Muggles*. W oryginale nazwa nie jest do końca klarowna – kojarzy się ze słowem *mug*, które można tłumaczyć jako *kubek, kufel, naiwniak, frajer*. Po grecku nazwa jest transkrybowana i nie podlega odmianie *οι Μαγκλ*. Warto zauważyć, że nie ma rozróżnienia między liczbą pojedynczą

a liczbą mnogą, wszystko zależy od rodzajnika. W języku polskim powstała alternatywna nazwa – *mugole*. Można założyć, iż tłumacz stwierdził, że nazwa, która odzwierciedlałaby wierniej brzmienie oryginału, czyli *magole*, fonetycznie kojarzyłaby się polskiemu odbiorcy z *magią*, czyli z czymś nieprzystającym do natury tych osobników. W wywiadzie (Orliński, 2004) Polkowski zdradził, że:

Ale rzeczywiście, przetłumaczyłem pierwszy tom, używając słowa „tuman” w miejsce „mugol”. Toczyłem wtedy o to wielkie spory z wydawcą, panem Robertem Gamble. On twierdził, że „muggle” nie ma pejoratywnego znaczenia. Ja na to pokazywałem mu różne słowniki, z których wynika, że to znaczy coś jak „oszołom, głupek”. (...) Z perspektywy czasu muszę jednak przyznać rację mojemu wydawcy. Nadmiernie pejoratywny wydźwięk słowa „tuman” wypaczałby odbiór książki, bo przecież kwestia dobra i zła w „Harrym Potterze” biegnie w poprzek podziału magiczny – niemagiczny. Są źli czarodzieje i dobrzy mugole. W słowie „mugol” zawarta jest nie tyle może obelga, ile łagodnie lekceważenie, bo jakoś to słowo się rymuje z lekceważącym określeniem czyjejs narodowości, jak „Jugol” czy „Angol”.

Wulgarnym przezwiskiem osoby obdarzonej mocą magiczną a wywodzącej się z rodziny mugolskiej jest w oryginale termin *mudblood*, który stanowi złożenie słów *mud* – błoto i *blood* – krew. Logicznym polskim tłumaczeniem powinno być więc *błotokrwisty*, co wydaje się jednak długą nazwą w stosunku do zwyczajowych polskich obelg. Polkowski postawił więc po prostu na *szlamę*. Grecki przekład jest bardziej wierny oryginałowi i wytwarza przymiotnikowe określenie *ο λασποαίματος / η λασποαίματη*, czyli *szlamokrwisty/szlamokrwista*.

Rozczarowuje nieco fakt, że w greckim tłumaczeniu nie ma równie udanego przekładu nazwy *squib* określającej nieposiadające mocy osoby urodzone w rodzinach czarodziejów. W oryginale znaczenie terminu jest niezwykle przykre – można je interpretować jako *satyrę*, *paszkwil*, *stabeusza* czy *cherlawe dziecko*. Grecy transkrybują tę nazwę w postaci *σκορίμπ*, a Polacy przyjęli określenie *charłak*, wynikające z *cherlawości*, którą sugeruje jedno z przywołanych przez tłumacza znaczeń oryginalnego terminu. W założeniu ma to wskazywać słabość pozycji rzezonego osobnika w magicznym świecie.

Z trzech omawianych terminów, w języku polskim przełożono dwa z nich i jeden spolszczono, a w języku nowogreckim tylko jedna nazwa uzyskała kreatywny przekład, a dwie pozostałe uległy wyłącznie transkrypcji. Wiadomo jednak, że Polkowski usiłował początkowo przełożyć wszystkie nazwy i tylko interwencja wydawcy go przed tym powstrzymała. Οκοφόμου i Ρούτσου zdają się traktować nazwy w sposób obojętny, w przeciwieństwie do polskiego tłumacza, który zwraca uwagę na ich domniemany pejoratywny (często wręcz rasistowski) wydźwięk. Tylko w przypadku określenia *mudblood* twórczyni greckiego przekładu tworzy obraźliwy odpowiednik, jako że jego wulgarnej wymowy nie można w żaden sposób uznać za luźną sugestię.

6.2.2. Określenia ze względu na profesje i uzdolnienia

Kolejną grupę neologizmów tworzą określenia grup czarodziejów ze względu na ich wyjątkowe umiejętności (*animagus*, *metamorphomagus*) oraz wykonywaną pracę (*auror*, *snatchers*).

Czarodziej zdolny przemieniać się w zwierzę to w oryginale powieści *animagus*. Nazwa ta składa się ze złożenia dwóch łacińskich wyrazów – *animal*, czyli *zwierzę*, i *magus*, czyli *mag*. Można zaznaczyć tutaj prawidłowość, która będzie potwierdzana przez kolejne przykłady – w polskim przekładzie zwykle nie tłumaczy się neologizmów mających łacińską lub grecką podstawę, wobec czego neologizm ulega jedynie spolszczeniu i przybiera formę *animag*. W greckim tłumaczeniu stosunek do łaciny jest zupełnie odwrotny – niemal wszystkie nazwy łacińskie zostają przełożone na grekę. Wobec tego pojawia się ekwiwalent *ο ζωομάγος*.

Podobną drogę przechodzi w polskim przekładzie słowo *metamorphomagus*, określające czarodzieja zdolnego zmieniać swój wygląd w zależności od swojej woli. Sama nazwa pochodzi od greckiego *metamorphosis* – *przemiana* wraz z końcówką *magus* – *mag*. Polkowski nadaje wyrazowi spolszczone brzmienie *metamorfomag*. Grecy jedynie odrobinę zmienili wyraz, dodając końcówkę *-ος* zamiast *-us* – *ο μεταμορφωμάγος*.

Nie ulega żadnym zmianom w polskim przekładzie nazwa *auror*, która oznacza czarodzieja wyspecjalizowanego w poszukiwaniu niebezpiecznych kryminalistów. Etymologia neologizmu nie jest do końca jasna, Polkowski podaje kilka możliwości, wszystkie jednak pochodzą z łaciny – *auris* – *ucho* (jako symbol czujności) lub *Aurora* (*Eos*) – *Jutrzenka*, ewentualnie *aurum* – *złoto*. W greckim tłumaczeniu po raz kolejny zmanifestowana zostaje niechęć do łaciny – *Ουκονόμου* przerabia nazwę na *ο χρυσούχος*. Stanowi to wyraźne odniesienie się i przetłumaczenie łacińskiej nazwy *aurum* – *złoto* na greckie *χρυσός* – *złoty*. Można tę nazwę odczytać jako *złocisty*.

Znacznie mniej chlubne jest określenie *snatchers*, które odnosi się do czarodziejów trudniących się wyłapywaniem magów pochodzenia mugolskiego za czasów panowania Voldemorta. Oryginalny neologizm można przełożyć dosłownie jako *łapacze*, ponieważ pochodzi od czasownika *to snatch* – *łapać*. W greckim tłumaczeniu pojawiają się *οι κεφαλοκνηφοί*, czyli *łowcy głów*. W polskim przekładzie występuje określenie odnoszące się do historii – *szmalcownicy*. Polkowski (2008: 777–778) wyjaśnia swój wybór w taki sposób:

W czasie II wojny światowej w języku polskim powstało słowo „szmalcownik” oznaczające człowieka, który wydawał Niemcom poszukiwanych przez nich ludzi (zwykle Żydów, ale i członków podziemia walczącego) albo wymuszał na nich okup. Źródłem tego terminu było żargonowe słowo „szmalc”, do dziś oznaczające pieniądze, zwłaszcza w niektórych kręgach mieszkańców podwarszawskich miasteczek. Biorąc pod uwagę podobny kontekst w powieści (reżim zwolenników „czystości krwi”), termin ten znakomicie oddaje charakter owych „łapaczy”, a przy tym kojarzy się brzmieniowo ze „szla-

mami”, a więc ich naturalnymi ofiarami. Na skojarzenie to zwróciła mi uwagę Agnieszka Klunder z Poznania.

Ważną strategią translatorską wyróżniającą się w tym podrozdziale jest założenie Polkowskiego, że nie należy przekładać wyrazów, które mają łacińską lub grecką podstawę. Greckie tłumacзки dosyć konsekwentnie eliminują z przekładu wyrazy o łacińskiej etymologii, przekładając podstawę neologizmu na język grecki.

6.2.3. Oficjalne stowarzyszenia, ugrupowania, kluby

W świecie magii występują również grupy o mniejszym lub większym stopniu sformalizowania. Zalicza się do nich zespoły muzyczne (*the Weird Sisters*), stowarzyszenia (*S.P.E.W.*), grupy opowiadające się po „jasnej i ciemnej stronie” magii (*the Death Eaters, the Order of Phoenix*) czy szkolne kluby (*Slug Club*).

The Weird Sisters, popularna grupa muzyczna w czarodziejskim świecie, to dosłownie *Dziwne Siostry*. Polkowski zwraca jednak uwagę, że jednocześnie jest to nazwa nadana przez Szekspira trzem Wiedźmom przepowiadającym Makbetowi przyszłość. Ten argument to zapewne powód odejścia od dosłownego przekładu nazwy i zastąpienie go określeniem *Fatalne Jędze* nawiązującym do słów *fatum* i miana nadawanego nieprzyjemnym kobietom. Grecka tłumaczka natomiast oddała neologizm za pomocą dosłownego przekładu *oi Allókoτες Αδελφές* (*Dziwaczne Siostry*). Autorowi artykułu nie udało się odnaleźć w dostępnych materiałach i przekładach związku tej nazwy z greckim tłumaczeniem *Makbeta* Szekspira. Na podstawie zebranych informacji ustalono, że gdyby Οικονόμου chciała oddać szekspirowski wydźwięk nazwy, to zespół musiałby nazywać się *Mojry* (ew. *Siostry Mojry*).

Bardzo ciekawy jest przypadek skrótowca *S.P.E.W.*, czyli organizacji na rzecz skrzatów domowych założonej w czwartym tomie serii przez Hermionę Granger. Jego rozwinięciem jest *Society of the Promotion of Elfish Welfare*, czyli w wolnym przekładzie *Stowarzyszenie Promowania Opieki nad Skrzatami*. Pozytywny wydźwięk nazwy neguje jednak fakt, że skrócona wersja przywodzi na myśl czasownik *to spew*, czyli *wymiotować, rzygać*. W przekładzie tej nazwy oczywista jest więc konieczność skupienia się na sarkastycznej wymowie skrótowca i stworzenie takiego odpowiednika, który w wersji rozwiniętej będzie brzmiał dumnie, a w skróconej – wywoływał negatywne skojarzenia. W polskim tłumaczeniu pojawia się więc *Stowarzyszenie WESZ*, czyli *Stowarzyszenie Walki o Emancypację Skrzatów Zniewolonych*, co wydaje się dosyć chwytliwą opcją. Tłumaczenie Οικονόμου znajduje się jednak bliżej oryginału, ponieważ nawiązuje do wydzielin uznawanej powszechnie za obrzydliwą. *Μέτωπο Υπέρ Ξωτικών Αναξιοπαθούντων* (dosł. *Ruch za Pokrzywdzonymi Skrzatami*), to w skrócie *ΜΥΞΑ*, czyli *glut, smark*.

W przypadku ugrupowań w wojnie czarodziejów, czytelnik ma do czynienia z grupą *the Death Eaters*, która najprawdopodobniej nie jest formalnym stowarzy-

szeniem, ale rodzajem samozwańczej formacji dookoła Lorda Voldemorta, oraz z *the Order of Phoenix*, która jest co najmniej na poły tajną organizacją skupioną dookoła Albusa Dumbledore'a. Nazwa *the Death Eaters* ma bez wątpienia za zadanie wywołać pejoratywne skojarzenie, jako że dosłownie oznacza *Zjadaczy Śmierci, Żywiących się Śmiercią*. Polski odpowiednik, *Śmierciożercy*, został zbudowany na podobnej zasadzie jak słowo *ludożercy*. W języku greckim pojawia się dokładnie taka sama sytuacja – neologizm *οι Θανατοφάγοι* poprzez swoją końcówkę *-φάγος* odnosi się do *zjadacza czegoś*, a w tym wypadku – *śmierci* (por. *ανθρωποφάγος* – *ludożerca*).

The Order of the Phoenix jest wyzwaniem dla tłumaczy z całego świata, ze względu na człon *order*, który posiada bardzo wiele tłumaczeń. Greckie tłumaczenie operuje terminem *το Τάγμα του Φοίνικα*. Jest to dosyć sprytny chwyt – słowo *το τάγμα* jest tak wieloznaczne jak angielski *order* i może oznaczać m.in. *oddział, zakon, zastęp, gildię*. Polkowski (2004: 954–955) za to zdecydował się na nieco kontrowersyjny przekład *Zakon Feniksa*, co motywuje w poniższy sposób:

ZAKON FENIKSA – ang. *The Order of the Phoenix*. Potteromaniacy wiedzą, że na temat przekładu tej nazwy własnej przetoczyła się w Internecie burzliwa dyskusja. Rzecz w tym, że *order* (od łac. *ordo* – „rząd”, „szereg”, „oddział”, „porządek”) ma w języku angielskim wiele znaczeń, najczęściej wykraczających poza dość wąskie znaczenie polskiego słowa „zakon”, czyli stowarzyszenie religijne, które ma swoją regułę i do którego się wstępuje po złożeniu ślubowania i przyjęciu święceń. Zakony rycerskie też miały na ogół charakter religijny, choć zwykle nie sakralny. Te wszystkie cechy zakonu nie bardzo odpowiadają charakterowi tajnej grupy stworzonej przez Albusa Dumbledore'a do walki z Voldemortem, złożonej z czarodziejów i czarownic, w tym osób o nieco wątpliwej moralności (Mundungus czy Snape), wyglądających dość dziwnie (Tonks), lub przesadnie dbających o bezpieczeństwo swoich dzieci (pani Weasley). Najlepiej oddawałby charakter tej grupy polski termin „tajne stowarzyszenie”, niestety zbyt rozwlekły, zwłaszcza w tytule książki, lub „bractwo”, czyli związek ludzi skupionych wokół jakiejś sprawy (zawód, idea, wspólne zainteresowania). Wydawca, korzystając z przysługującego mu prawa, zdecydował jednak, że będzie to „Zakon Feniksa”. A w końcu Dumbledore jest tak niezwykłą postacią i żyje w tak niezwykłym świecie, że jego pojęcie „zakonu” może się bardzo różnić od naszego...

Nazwa *Slug Club* (dosł. *Klub Ślimaka, Ślimaczy Klub*) również stanowi duże wyzwanie. Odnosi się do modnych amerykańskich klubów uczniowskich lub studenckich i nawiązuje do nazwiska jej twórcy, Horacego Slughorna. Polkowski przetłumaczył ją jako *Klub Ślimaka*, co może być niejasne dla czytelnika nieznanego języka angielskiego (nazwisko profesora składa się ze słów *slug* – *ślimak morski* oraz *horn* – *róg, rożek*). Autorka greckiego tłumaczenia postawiła na transliterację części nazwy tworząc *η Λέσχη Σλαγκ* (*Klub Slug*), co nie oddaje dosyć nieprzyjemnego charakteru organizacji (*ślimak* pokryty śluzem wydaje się być metaforą śli-

skich manier Slughorna i oślizgłych „lizusów”, którzy chcieliby należeć do elitarnej grupy najlepiej rokujących uczniów).

W przypadku niemal wszystkich powyższych przykładów, twórcy obu tłumaczeń odnaleźli kreatywne odpowiedniki nazw poszczególnych ugrupowań. Jedyną znaczącą różnicą jest podejście do *Slug Club* opierającego się na nieprzetłumaczalnej grze słów i wywołaniu określonego skojarzenia. W obliczu takiego wyzwania, polski tłumacz postawił na dosłowny przekład, a autorka greckiego przekładu ratowała się często wykorzystywaną taktyką transkrypcji.

6.3. Bionimy

Bionimy to nazwy własne ożywionych obiektów. Należą do nich antroponimy, nazwy zwierząt i fitonimy. Antroponimy zostały już wcześniej omówione, w tej sekcji zamieszczono więc neologizmy określające gatunki flory i fauny występującej w uniwersum *Harry’ego Pottera*.

6.3.1. Gatunki zwierząt

Warto zwrócić uwagę, że począwszy od trzeciego tomu, do słowniczka Polkowskiego wdzierają się coraz więcej nazw magicznych stworzeń. Ma to bezpośredni związek z wprowadzeniem do zawartego w powieści programu nauczania wykładowej przez Hagrida lekcji opieki nad magicznymi stworzeniami oraz przejęciu obrony przed czarną magią przez Remusa Lupina. Część z nazw magicznych stworzeń oczywiście istnieje w kolektywnej świadomości od długiego czasu – np. *hipogryfy*, *trytony*, *wile*. Nie zostaną one omówione. Pojawiają się jednak również zupełnie nowe typy stworzeń – *boggarts*, *dementors*, *gryndilows*, *flobberworms*, *nifflers*, *blast-ended screwts*, *doxys*, *bowtruckles*, *knarls*, *nogtails*. Istnieje też grupa bardziej problematyczna, czyli stworzenia, które istnieją tylko w bardzo ograniczonym folklorze (przykładem mogą tu być np. *leprechauns*, które, choć znane w tradycji irlandzkiej, nie mają swojego odpowiednika w języku polskim i greckim), zawężenie znanej kategorii poprzez wprowadzenie w niej podgatunków (samo słowo *smok* nie stanowi neologizmu, ale stworzone przez Rowling nazwy gatunkowe, takie jak *Hungarian Horntail*, *Common Welsh Green*, *Swedish Short-Snout*, *Chinese Fireball* – już tak) czy opisanie stworzeń legendarnych lub wręcz nieistniejących nawet w świecie czarów (*Grim*, *Crumple-Horned Snorkack*, *Blibbering Humdinger*, *wrackspurts*).

Neologizm określający upiora zdolnego przybrać postać największego lęku swojego przeciwnika, *boggart*, nie ma do końca jasnej podstawy czy widocznego źródła inspiracji. Polkowski zwraca uwagę na człon *bog*, który według niego odnosi się do

języka słowiańskiego i oznacza *ducha*⁵. Uzasadniona jest więc decyzja Polkowskiego o zachowaniu rzeczoności elementu i o nadaniu nazwie słowiańskiego brzmienia jak w przypadku słów *boginka*, *boginiak*. W ten sposób powstał *bogin*. Οικονόμου nie podejmuje rękawicy i transkrybuje angielską nazwę jako *το μπόγκαρτ*.

Nazwa innych przerażających upiórów występujących w trzecim tomie, *dementors*, ma związek z angielskim słowem *demented*, czyli *obłąkany*, które pochodzi od łacińskiego *demens*. Jak zostało to wcześniej zaznaczone, w polskim przekładzie zwykle nie tłumaczy się neologizmów mających łacińską lub grecką podstawę, wobec czego pojawiają się *dementorzy*. Jest to dosyć mylące, jako że budzi skojarzenie z *dementowaniem* lub *demencją*. Grecki przekład jeszcze bardziej wprowadza odbiorcę w błąd zamieniając źródłosłów łaciński na grecki – straszą w nim *οι Παράφρονες*. Problem polega na tym, że *ο παράφρων* to dosłownie *szaleniec*, co kłóci się z założeniem książkowym – potwory te miały doprowadzać do obłądki innych, a nie same być obłąkane.

Jeśli zaś chodzi o neologizm *gryndilow*, to polski tłumacz doszukuje się w nim fonetycznego nawiązania do czasownika *to grind* – *zemleć*, *kruszyć*, co oddaje za pomocą *druzgotania* w neologizmie *druzgotek*. Jest to jak najbardziej zrozumiała taktyka, ze względu na wygląd upiora – Lupin wyjaśnia Harry’emu, że długie i silne palce stworzenia są tak naprawdę bardzo kruche i stanowią jego słaby punkt. Autorka greckiego przekładu pozostaje przy transkrypcji nazwy – *το γκρίντιλοου*.

Nazwa *flobberworms* nie jest już tak jednoznaczna. Oczywiście jest element *worm*, czyli *robak*. *Flobber* nie występuje raczej w tradycyjnych słownikach, jednak według portalu Urban Dictionary określa m.in. *grubą leniwą osobę* lub *brak erekcji*. Brzmieniowo kojarzy się też z *flubber*, czyli tytułową gumowatą substancją z filmu z Robinem Williamsem. Nie jest do końca zrozumiałe, dlaczego Grecy nazywają te stworzenia *τα πτάμενα σκουλήκια*, czyli *latające robale*. Po polsku nazwa jest równie enigmatyczna, ale zdecydowanie bardziej kreatywna – *gumochłony*. Wydaje się, że wykorzystano w niej gumowate skojarzenie i próbowano połączyć żarłoczność z możliwością zmiany kształtu – co sugeruje zastosowanie czasownika *chłonąć*.

Do techniki transkrybowania Grecy wracają w przypadku neologizmu *niffler*, który zapisują jako *το/τα νίφλερ*. Podstawą bionimu zdaje się być czasownik *to sniff*, czyli *wąchać* – teorię popiera fakt, że te sympatyczne zwierzątka za pomocą ryjka wykrywają pokłady złota. W polskiej wersji przełożono nazwę na *niuchacz*.

Zdecydowanie mniej przyjaznymi od niuchaczy stworzeniami są *Blast-Ended Skrewts*. Ich naturę odzwierciedla już sama budowa neologizmu: *blast-ended* to dosłownie *tylnowybuchowy*; człon *skrewt* zaś kojarzy się z wulgaryzmem *to screw* (*pieprzyć*, *pierdolić*). Jest to bardzo wymowny zabieg, ponieważ seria *Harry Potter*

⁵ Co ciekawe, nie ma ani słowa na temat możliwości pokrewieństwa terminu z *bogeyman*, upiorem pozbawionym ściśle zdefiniowanego wyglądu i wyposażanego w określone cechy zależnie od potrzeby (np. mógł być uzbrojony w nożyczki, jeśli niegrzeczne dziecko ssie kciuk).

raczej nie operuje tego typu słownictwem. Polski przekład imituje angielski neologizm. Stwory są, tak jak w oryginale, *tylnowymbuchowe*, drugi element nazwy opiera się najwyraźniej na pochodnej wyrazu *przekleństwo* (w założeniu, że można je *skląć*). W sumie powstała nazwa *tylnowymbuchowe sklątki*. Grecka tłumaczka podszła do sprawy inaczej – określiła pupili Hagrida jako *οι οπισθοελληνικές σκουληκαντέρες*. Pierwszy człon odpowiada założeniom oryginalnego terminu i można go oddać za pomocą słowa *tylnoeksplodujący*. Problematyczny jest jednak wybór określenia *σκουληκαντέρα*, ponieważ oznacza on *dżdżownicę*. Z jednej strony pomaga to w wizualizacji stworzenia, które nie ma wyraźnie zarysowanej głowy i którego przód i tył trudno od siebie odróżnić. Z drugiej strony, skojarzenie to psuje nieco fakt, że dżdżownica nie należy do szczególnie groźnych i agresywnych zwierząt, a także czytelnik może je mylić ze wspomnianymi już *flobberworms*, które również przybierają „robakowatą” formę, ale są o wiele mniej agresywne.

Nowym wyzwaniem dla tłumacza jest przetłumaczenie neologizmu *doxys*. Samo słowo *doxy* oznacza *nierządnicę*, *rozpustnicę*, jednakże w powieści Rowling przyjmuje inną formę w liczbie mnogiej niż wspomniany rzeczownik – *doxys* zamiast *doxies*. W przypadku tak trudnego do przełożenia bionimu, tłumacze obu wersji stanęli na wysokości zadania. Polska nazwa *bahanki* została odnaleziona przez Joannę Lipińską i ma nawiązywać do *bachanalii*. W założeniu Polkowskiego stworzenia te ma cechować skłonność do nieokleństwanych zabaw, podczas których niszczą wszystko, co popadnie. Grecki przekład jest równie udany – *οι σουσουράδες*. Na pierwszy rzut oka wybór może nieco zaskoczyć odbiorcę, ponieważ *η σουσουράδα* oznacza *pliszkę*. Termin ma jednak też drugie znaczenie – *kokietka*, *figlarka*. Ponadto, nazwa kojarzy się też ze słowem *το σούσουρο* – *szum*. Wyszła z tego ciekawa gra słów – z jednej strony czytelnik ma do czynienia z niewinnymi pliszkami, z drugiej – z już nie tak niewinnymi dziewczętami. Ujęto także odgłos bzyczenia stworzonek. Niełatwo odnaleźć właściwy odpowiednik w języku polskim, ale można grecki termin roboczo przełożyć na *trzpiotki*.

Angielski neologizm *bowtruckle* opiera się na połączeniu słów *bow* – *tuk*, *ukton* oraz *truckle* – *poniżyć się*. Jednocześnie zachowane pozostaje fonetyczne podobieństwo do *bough* – *gałzka*, co powoduje, że gra słów jest nieprzetłumaczalna. Polski tłumacz odniósł się raczej do „kornej” natury stworzonka nazywając je *nieśmiałkiem*. W greckim przekładzie zdecydowano się na termin *ο σφουοκάμπτης*, który jest synonimem wyrazu *δουλοπρεπής*, co można przełożyć jako *służalczy*, *niewolniczy*. Być może chodzi tu o fakt, że te stworzonka są oddanymi strażnikami drzew.

Knarl oznacza po angielsku *sęk*, należy jeszcze pamiętać, że *knar* to *narośl*. W polskim przekładzie przechrzczono to zwierzątko na *spiczaka*, co zapewne ma wywoływać skojarzenie z jeżem, do którego ma być łudząco podobny. Po grecku neologizm transkrybowano – *το/τα κναρλ*.

Nogtails to dosyć oczywiste złożenie słów *nog* – *kotek* oraz *tail* – *ogon*. Polski przekład pozostaje bardzo blisko oryginalnej wersji – *kołkogonki*. Grecka tłumaczka po raz kolejny transkrybuje nazwę jako *το/τα νόγτειλ*.

Słowo *leprechaun* pochodzi od staroirlandzkiego *luchorpan*, opierającego się na *lu* – mały oraz *corp* – ciało. Polkowski starał się zachować podobieństwo fonetyczne do oryginału, jednak nie odmówił sobie dodania końcówki *-us*, żeby zasugerować niewielkie wymiary istoty (*konus*). W ten sposób stworzono *leprokonusy*. W greckiej wersji książki zastosowano dosyć nietypową nazwę *τα ζωτικά νάνοι*. Jej dziwaczność polega na tym, że *τα ζωτικά* to *elfy* lub *skrzaty* (ten sam człon jest wykorzystywany w przypadku *τα σπιτικά ζωτικά* czyli *house elves* – *skrzatów domowych*) a *οι νάνοι* to *krasnodudki*, *karły*. Grecki *leprechaun* to w takim razie najwyraźniej hybryda skrzata i krasnodudka (*skrzatoludek?*).

Następne w kolejności są rasy smoków pojawiające się w powieści. Wszystkie są dosyć dosłownie przetłumaczone w obu językach. *Hungarian Horntail* (złożenie słów *horn* – *róg*, *tail* – *ogon*) to po polsku *rogogon węgierski*, a po grecku *ο ουγγρικός κερκόκερος* (*η κέρκος* – *ogon*; drugi element być może łączy się ze słowem *το κέρατο*, czyli *róg*). *Common Welsh Green* to odpowiednio *zielony pospolity smok walijski* i *ο οβαλικός κοινός πράσινος*. *Swedish Short-Snout*, czyli szwedzki *krótkopyski* zostaje w języku greckim przekształcony w *szerokopystnego* – *ο σουηδικός πλατύρρυγχος*. W przypadku *Chinese Fireball* (dosł. *chińska kula ognia*), greckie tłumaczenie znajduje się nieco bliżej oryginału – *ο κινέζικος φλογοβόλος* (*φλόγα* – *płomień*, *ogień* i *βόλος* – *kula*). W polskim przekładzie *kulę* zmieniono na *miotanie*, czego rezultatem jest *chiński ogniomiot*.

Neologizm *Grim*, bardziej niż do gatunku zwierzęcia, odnosi się do nazwy legendarnego omenu. Po angielsku *grim* to po prostu *ponury* – co ciekawe, epitet ten jest często zestawiany z rzeczownikiem *reaper*, co tłumaczy się po polsku jako *Ponury Żniwiarz*. W polskim przekładzie zamieniono przymiotnik na utworzony na jego kanwie rzeczownik – *Ponurak*. Grecka tłumaczka nazwała tę istotę *ο ζόφος*, co w języku ludowym oznacza *mrok*, *ciemnicę*.

Analizie poddano też nazwy nieistniejących nawet w magicznej rzeczywistości zwierząt, w które uparcie wierzy Luna Lovegood: *Crumple-Horned Snorkack*, *Blibbering Humdinger* i *wrackspurt*. Pierwszy neologizm zawiera w sobie cząstkę *Crumple-Horned*, co dosłownie oddaje epitet *krętorogi* i pochodną czasownika *to snore*, czyli *chrapać*. Polski przekład jest niemal identyczny – *chrapak krętorogi*. Warto zauważyć, że w języku polskim przymiotnik i rzeczownik zamieniono miejscami (widać to było również w przypadku np. *rogogona węgierskiego*). Taka inwersja jest typowa dla wielu gatunków zwierząt występujących w rzeczywistości (por. *owczarek niemiecki*, *lis rudy*, *perkoz dwuczuby*). Dosyć osobliwie, po grecku z *chrapaka* zrobiono *kaszalota* – *ο στραβοκέρατος φουσητήρας* (*ο φουσητήρας* to po grecku *kaszalot*, *στραβοκέρατος* pochodzi od *στραβός* – *krzywy, zakręcony* i *κέρατο* – *róg*).

Druga z nazw, *Blibbering Humdinger*, składa się z określenia *humdinger* – *coś niezwykłego, kapitalnego* oraz słowa *blibbering*, które zdaje się tworzyć skrzyżowanie *blabbering* i *gibbering* – oba terminy oznaczają gadanie głupstw. W wolnym tłumaczeniu jest to więc *głupiogadający niepospolitek*, co polski tłumacz z powodzeniem oddał za pomocą terminu *głędatek niepospolity*. Istotnym wydaje się za-

miana epitetu z rzeczownikiem podstawowym w stosunku do oryginału – w ten sposób nazwa imituje typowe polskie nazewnictwo (por. *sroka pospolita*, *lipień pospolity*, *grabarz pospolity*). Grecki odpowiednik *głędatka* to natomiast *ο φίνος μπλιμπιτήρας* lub *η φίνη μπλιμπιτήρα*⁶. Przymiotnik *φίνος* oznacza coś *wyjatkowego, delikatnego, wspaniałego, wyrafinowanego*, natomiast pierwszy człon rzeczownika (*μπλιμπ-*) zapewne ma odnosić się do oryginalnego neologizmu.

Ostatni termin, *wracksput*, stanowi złożenie czasownika *to wrack* – *zadęczać się, gnębić* oraz rzeczownika *sput* – *wytrysk, przyływ*. Polski odpowiednik jest więc bardzo dosłownym przekładem – *gnębiwtrysk*. Grecka wersja nazwy wydaje się natomiast niezwykle enigmatyczna – *το φυκοπλάσταρο*. Pierwszy człon przywodzi na myśl *το φύκι* – *glon*. Drugi kojarzy się z przymiotnikiem *πλαστός* – *falszywy, podrobiony, zmyślony*. Pozostaje pytanie: dlaczego przyływ złego humoru miałyby się nazywać *glonopodróbą*?

Ogólnie rzecz biorąc, w przekładzie nazw zwierząt nie można wyróżnić jednej spójnej taktyki translatorskiej. Grecki przekład dosyć często rozczarowuje nadmiernym uproszczeniem i brakiem inwencji translatorskiej, czyli przetranskrybowaniem oryginalnego neologizmu (np. *το/τα νόγκτειλ*, *το/τα νίφλερ*), a wybory tłumacza są bardzo dziwne i trudne do wytłumaczenia (np. *τα ιπτάμενα σκουλήκια*, *ξωτικά νάνοι* czy *το φυκοπλάσταρο*), mimo to pojawiają się też bardzo udane i niebanalne rozwiązania (np. *οι σουσουράδες*). W języku polskim wszystkie nazwy są przełożone, zwykle w bardzo odkrywczy i nowatorski sposób. Ważne są zabiegi mające na celu naśladowanie naukowych nazw bionimów (por. *chrapak krętorogi*, *rogogon węgierski*, *głędatek niepospolity*), które można uznać za rodzaj charakterystycznego dla literatury science-fiction *pseudonaukowienia tekstu poprzez pseudoterminologizację* (Chomik i Krajewska, 2011: 15).

6.3.2. Fitonimy

Poza nietypowymi gatunkami zwierząt, uczniowie Hogwartu mają do czynienia z magicznymi roślinami, które nie występują w świecie mugoli. W określonym materiale badawczym pojawiają następujące fitonimy: *Whooping Willow*, *Bubotuber*, *Gillyweed* i *Snargaluffs*. W niniejszym podrozdziale omówiony zostanie również termin *stinksap*, który stanowi bezpośrednią pochodną magicznej rośliny.

Neologizm *Whooping Willow* jest dosyć prostym i obrazowym tworem językowym – czasownik *to whomp* oznacza *grzmotnąć, przywalić*, a *willow* to po prostu *wierzba*. W języku polskim powstał analogiczny termin *wierzba bijąca*, w grece – również obrazowa nazwa *η ιτιά που δέρνει*, czyli dosłownie *wierzba, która leje*. Należy tutaj zwrócić uwagę na wspomnianą już wcześniej zasadę, że terminy posiadające cząstkę *-ing* w polskim przekładzie oddane są za pomocą konstrukcji „imiesłów przy-

⁶ Nie można określić rodzaju, termin pojawia się jedynie w liczbie mnogiej.

miotnikowy + rzeczownik”, w greckim figurują natomiast jako „rzeczownik + zaimek przymiotny + czasownik”.

Słowo *Bubotuber* zyskuje w oryginale niezbyt apetyczny wydzźwięk dzięki wykorzystaniu łacińskiego terminu *bubo*, oznaczającego *dymienicę* (choroba powodująca obrzęk przepukliny) oraz słowa *tuber*, które może oznaczać zarówno *bulwę* jak i *guz* (w znaczeniu medycznym). Pomimo, że Polkowski zwykle unika przekładu neologizmów z łacińskim rdzeniem, to w tym wypadku czyni wyjątek i przemianowuje roślinę na *czyrakobulwę*. Można to tłumaczyć chęcią stworzenia dobitnego wyobrażenia na temat wyglądu tego osobliwego okazu flory. Język grecki operuje nieco bardziej zbliżonym do oryginału złożeniem *ο βουβωνοκόνδυλος*, gdzie *ο βουβόνας* oznacza *pachwinę*, a *κόνδυλος* – *bulwę*.

Gillyweed, ze względu na swoją łopatologiczną budowę (złożenie słów *gilly* – *skrzela* i *weed* – *ziele*), nie sprawia żadnych trudności w przekładzie. Zarówno w języku polskim jak i w greckim pojawia się dosłowna analogia – *skrzeloziele* oraz *το βραγχιοβότανο* (*τα βράγχια* – *skrzela*, *το βότανο* – *zióło*).

Nieco bardziej wyrafinowanym przykładem neologizmu są *snargaluffs*. *Snare* jako rzeczownik może oznaczać *pułapkę*, *sidła*, *wnyki*, a jako czasownik ma znaczenie *usidlić*; końcówka *-galuff* kojarzy się fonetycznie z *galumph* czyli *toczyć się*, *niezdarnie podskakiwać* i z *galop* – *galop*. Pojawia się również skojarzenie ze słowem *snag*, które oznacza m.in. *podwodny korzeń* lub *pień*. I chyba właśnie tą asocjacją zasugerowali się twórcy omawianych tłumaczeń. Po polsku neologizm oddano za pomocą terminu *wnykowieńki* – połączenia *wnyków* i *pni*. Οικονόμου zastosowała dłuższą strukturę – *το παγιδευτικό κουτσούρο*. Neologizm rozbito na dwa wyrazy, z których jeden odnosi się do przymiotnika utworzonego od rzeczownika *η παγίδα* – *pułapka*, a drugi to *pniak* – *το κουτσούρο*. W efekcie stworzono nieco kuriozalne określenie *podstępne pniaki*.

Stinksap jest bardzo prostym połączeniem słów *stink* – *smród*, *śmierdzieć* oraz *sap* – *soki roślinne*. Po polsku powstała analogiczna wersja *odorsok* (*odór* + *sok*), w greckim tłumaczeniu również pojawia się dosyć dosłowny przekład – *το βρομοζούμι* (prefiks *βρομο-* dodaje się, żeby wskazać na *nieczystość*, *ohydę*, *odór*; *ζουμί* oznacza *sok*).

Omawiając tłumaczenia neologizmów-fitonimów można zauważyć wspólną tendencję tłumaczy do tworzenia kreatywnego przekładu nazw. Grecka tłumaczka ma skłonność do tworzenia niekiedy dłuższych terminów w porównaniu do polskiego przekładu (por. *η ιτιά που δέρνει*, *το παγιδευτικό κουτσούρο*).

6.4. Chrematonimy

Chrematonimy to bardzo bogata kategoria onomastyczna, do której należą wszelkie nazwy własne obiektów materialnych i niematerialnych, wytworzonych jako efekt kulturowej działalności człowieka. Oznacza to, że do chrematonimów

zaliczają się nazwy produktów, usług, firm, organizacji, przedsięwzięć społecznych, wytworów lub wydarzeń artystycznych itd. W trosce o przejrzystość zestawienia, neologizmy należące do tej kategorii pogrupowano (dosyć instynktownie) w następujące podtypy: artefakty, firmonimy, gry i pojęcia związane ze sportem, dziedziny wiedzy oraz czary i eliksiry.

6.4.1. Artefakty

Do pierwszego podtypu kategorii, do artefaktów, zaliczono przedmioty, które zdają się być w jakiś sposób unikalne i wyjątkowe w świecie czarów. Z materiału badawczego wyróżniono cztery takie obiekty – *Marauders Map*, *Pensieve*, *the Deathly Hallows* i *the Elder Wand*.

Marauders Map, magiczna mapa terenów szkolnych wykonana przez Remusa Lupina, Jamesa Pottera, Syriusza Blacka i Petera Pettigrew, zyskała swoją nazwę od mało popularnego już w angielszczyźnie słowa pochodzenia francuskiego *marauder*. Jak wyjaśnia w swoim słowniczku Polkowski (2001: 454), słowo to oznacza *włóczęgę, który tylko patrzy gdzie by tu coś zwędzić*. Chcąc zachować brzmienie oryginału, należałoby przetłumaczyć tę nazwę na *Mapę Maruderów*. Polski tłumacz uznał jednak, że *maruder* zbyt kojarzyłby się z *ociąganiem*, *marudzeniem*, wobec czego zastąpił to słowo *huncwotem* – również pochodzącym z języka obcego (w tym wypadku z niemieckiego), które obecnie brzmi już w sposób nieco archaiczny. Na tej podstawie pojawiła się *Mapa Huncwotów*. Grecka tłumaczka skorzystała z zupełnie innej techniki – przechrzcila artefakt na *Magiczną Mapę*, o *Μαγικός Χάρτης*. Jest to jedna z częściej używanych przez nią taktyk translatorskich – zamiast stworzyć analogiczny przekład, Οικονόμου ma tendencję do dodawania epitetu *magiczny* przed nazwą obiektu. Technika ta ma dosyć dużą wadę – jeśli dany przedmiot należy do świata magii, to dosyć oczywiste, że jest magiczny i powtarzanie tego faktu w nazwie jest redundantne.

Nie wiadomo tak naprawdę, w jakim stopniu unikalnym obiektem jest *Pensieve*. Są podstawy, żeby uznać przedmiot za artefakt – w serii występuje tylko jeden taki przyrząd, przechodzący w dodatku z rąk do rąk. Co więcej, wiadomo że należy do Albusa Dumbledore'a, który jest twórcą i posiadaczem wielu rzadkich instrumentów. Samo słowo posiada element *pensive*, czyli *zamyślony* (łac. *penso* – *rozważać*, *rozmyślać*) oraz cząstkę *sieve* – *sito*. Polski tłumacz odstąpił od taktyki nieprzekładania rdzenia łacińskiego zapewne żeby ułatwić czytelnikowi wyobrażenie na temat obiektu. Stworzył neologizm *Myślodsiewnia*, co jest oczywistym połączeniem słów *myśl* i *odsiewać*. Οικονόμου rozbiła po raz kolejny krótki neologizm na kilka wyrazów tworząc opisową nazwę *η κιβωτός των στοχασμών*. *Η κιβωτός* to *arka* (w znaczeniu *naczynia na świętość*), a *ο στοχασμός* oznacza *myśl*. O ile grecki odpowiednik nie wydaje się być tak chwytliwy jak oryginalny neologizm i jego polska

wariacja, to dosyć przemyślane i stylowe jest wykorzystanie słowa o znaczeniu religijnym (por. *the Order of the Phoenix, the Deathly Hallows*).

Występujące w tytule ostatniego tomu sformułowanie *the Deathly Hallows* spędzało ponoć tłumaczom sen z powiek. Żeby zrozumieć sedno problemu, należy najpierw omówić znaczenie poszczególnych składowych oryginalnego neologizmu. *Deathly* to epitet opisujący obiekty *grobowe, trupie, należące do śmierci*; *hallow* to natomiast ktoś lub coś *świętego* (np. *święci, miejsca święte, relikwie świętych*). Ponadto, *hallow* kojarzy się też z greckim i łacińskim *halos*, czyli z *aureolą*. Ogólnie rzecz biorąc, dosyć dosłownym tłumaczeniem byłyby *Świętości Śmierci*, co nie jest jednak zbyt chwytliwą nazwą. Polkowski (2008: 776–777) przedstawił różne sposoby przekładu tej nazwy w kilku językach:

Większość tłumaczy, nie zważając na treść książki, przełożyła tytuł prawie dosłownie jako „Relikwie Śmierci” (tak jest w przekładzie ukraińskim i francuskim, natomiast w niemieckim użyto bardziej pojemnego i bliskiego oryginałowi słowa *Heiligtümer*, które oznacza „relikwie” ale i „świętości”), tłumaczka izraelska wybrała „Skarby Śmierci”, norweska „Talizmany Śmierci”, są też po prostu „Dary Śmierci” (np. w przekładzie włoskim i rosyjskim).

Sam Polkowski zdecydował się na *Insygnia Śmierci*, ponieważ uznał tytułowe obiekty za symbole władzy nad śmiercią. Co więcej, różdżka, kamień i pelerynawidka zdają się doskonale korespondować ze zwyczajowymi insygniami władzy królewskiej – berłem, jabłkiem i płaszczem. Greckie tłumaczenie operuje natomiast formą *οι Κλήροι του Θανάτου*. Słowo *ο κλήρος* ma wiele znaczeń – *spadek, dziedzictwo, los, udział, kler*. Nazwę można więc przetłumaczyć jako *dziedzictwo* albo *spadek śmierci* – warto zwrócić tutaj uwagę, że w języku greckim występuje liczba mnoga, której nie oddaje dosłowne polskie tłumaczenie (*Spadki Śmierci*).

Jedynym szerzej opisanym w słowniczku Insygnium Śmierci jest *the Elder Wand*. Należy zauważyć, że słowo *elder* ma dwa różne znaczenia – *starszy* oraz *dziki bez*. Polkowski uznał, że *Dzikobzowa Różdżka* lub *Starsza Różdżka* brzmiałyby po prostu źle, więc pozwolił sobie na odejście od dosłownego tłumaczenia i odniósł się do koloru bzu i złowrogiej magii – do czerni. Dlatego też polski czytelnik ma do czynienia z *Czarną Różdżką*. Οικονόμου natomiast po raz kolejny konstruuje wieloczłonową nazwę – *το ραβδί από κουφοξυλιά*, czyli po prostu *różdżkę z czarnego bzu*.

W przypadku wszystkich omówionych artefaktów twórcy opisywanych przekładów stworzyli kreatywne odpowiedniki nazw. Polski translator pozwala sobie często na dosyć luźną inspirację oryginalnymi terminami, starannie przystosowując określenia do specyfiki polskiego języka i do budowania określonych wrażeń. W przypadku greckiej tłumaczki nie udaje się wyodrębnić jednej konsekwentnej taktyki, najczęściej jest to rozciąganie przez nią nazw (*η κιβωτός των στοχασμών, το ραβδί από κουφοξυλιά*) oraz dodawanie epitetu *μαγικός* do nazwy przedmiotu.

6.4.2. Firmonimy

Firmonimy to dosyć szeroka grupa wyrazów określających nazwy handlowe nadawane firmom i produktom. W uniwersum powieści pojawia się cała gama magicznych marek i towarów, do których zaliczają się: proszek komunikacji *Floo Powder*, kurs czarów dla charłaków *Kwikspell*, autobus czarodziejów *the Knight Bus*, miotła *Firebolt*, wykrywacz podstępów *sneakoscope*, śmierdząca petarda *dungbomb*, cukiernia *Honeydukes*, niskoalkoholowy napój *butterbeer*, cukierek-pułapka *Ton-tongue Toffi*, magiczne lornetki *Omnioculars*, zestawy cukierków umożliwiających symulowanie choroby *Skiving Snackboxes* (w tym: *Puking Pastiles*, *Fainting Fancies*, *Noseblood Nougat*), czasopismo *The Quibbler* oraz środek wywołujący zatwardzenie *U-NO-POO*.

Pierwszy z firmonimów to *Floo Powder*. Można uznać, że *Floo* odnosi się do fonetycznego odpowiednika słowa *flue* oznaczającego *przewód* (np. kominkowy). Polskie tłumaczenie jest onomatopieczne – *proszek Fiuu* najprawdopodobniej sugeruje świst wskazujący na szybkość poruszania się jego użytkowników. Οικονόμου niezbyt oryginalnie przekłada nazwę na *η μαγική σκόνη*, czyli *magiczny proszek*.

Jeszcze mniej ciekawa jest taktyka zastosowana przy tłumaczeniu na język nowogrecki przyspieszonego kursu czarów *Kwikspell*. Οικονόμου jedynie transkrybuje słowo (*το Κονικόspell*), polski translator podejmuje jednak wyzwanie tworząc kreatywny przekład *Wmigurok*, oparty na angielskim złożeniu, które sugeruje szybką naukę czarów (*quick spell*).

W przypadku *the Knight Bus*, słowo *knight*, czyli *rycerz*, brzmi identycznie jak *night*, czyli *noc*. Autor polskiego przekładu umotywowwał dosyć radykalne odejście od dosłownego przekładu w taki sposób: *Uznałem, że charakter tego magicznego pojazdu, który zjawia się, gdy go wezwiemy, bardziej uzasadnia polską nazwę „Błądny Rycerz” niż np. „Nocny Rycerz” albo jeszcze dziwniejszy „Rycerski Autobus”* (Polkowski, 2001: 452). Grecka tłumaczka nie wykazała się analogicznym tokiem myślowym, na skutek czego powstała dosyć dziwaczna hybryda *το Λεωφορείο των Ιπποτών*, czyli *Autobus Rycerzy*.

Neologizm *Firebolt* (dosł. *Pocisk Ognia*) nie sprawia najwyraźniej większych problemów tłumaczom, którzy przełożyli go w taki sam sposób: *Βłyskawica/η Αστραπή*.

Sneakoscope (od czasownika *to sneak* – *donosić, kablować*) zostało po polsku przetłumaczone na *falszoskop* (*kabloskop* byłby widocznie zbyt mętną nazwą), po greku pojawia się analogiczne – *το κρυπτοσκόπιο*.

Dungbomb to dosyć oczywiste złożenie słów *dung* – *gnój* i *bomb* – *bomba*, którego polskim odpowiednikiem jest *tajnobomba*. Po greku pojawia się trochę inna konstrukcja, która składa się z mianownika i dopełniacza – *η βόμβα κοπριάς*, czyli *bomba gnoju*.

Odnosnie nazwy *Honeydukes*, to dosłownie należałoby ją oddać za pomocą określenia *Książęta Miodu*. W polskiej tradycji jednak raczej nie nazywa się miejsca

na część funkcji czy godności danej osoby (raczej trudno odnaleźć lokal gastronomiczny z szyldem *Hrabia* czy *Księżniczka*). Prawdopodobnie z tej przyczyny nazwę cukierni przemianowano na *Miodowe Królestwo*. W greckim przekładzie pojawia się jeszcze luźniejsze skojarzenie – *οι Μελόχουφτες*, czyli *Miodowe Garści*. Jest to uzasadnione o tyle, że w Grecji, jak i w Polsce, smakołyki zajada się garściami (*με τις χούφτες*).

Popularny napój *butterbeer* tłumaczy się dosłownie jako *maślane piwo*, co trafnie zostało oddane w greckim przekładzie za pomocą słowa *η βουτυρομπίρα*. W polskim tłumaczeniu pojawia się rozbieżność – piwo, zamiast maślanego, staje się *kremowe*.

W przypadku *Ton-tongue Toffi*, nazwa składa się ze słów *ton* – *tona*, *tongue* – *język* i *toffi*. W oryginale występuje gra słów opierająca się na powtórzeniu dźwięku *ton-ton* na początku. W języku polskim nie można było osiągnąć podobnego brzmienia, tak więc usunięto jednostkę wagi i wskazano za to na rozmiar języka. Nazwa została przekształcona w *Gigantojęzyczne Toffi*. W greckiej wersji język nadal waży tonę, ale toffi przeistoczyło się w karmelki – *Καραμέλα-τονόγλωσσα*.

Słowo *omnioculars* posiada łaciński rdzeń *omnis* – *wszelki* oraz końcówkę słowa *binoculars* – *lornetka*. Ze względu na element łaciński, Polkowski zastosował jedynie spolszczenie tworząc *omnikulary*. Grecka tłumaczka udowadnia po raz kolejny niechęć do łaciny i tworzy analogiczny przekład *τα παντοκιάλια* (połączenie słów *πάντα* – *wszystko* i *γυαλιά* – *okulary*).

Przedmiot pożądania wszystkich mugolskich uczniów, czyli wyprodukowane przez bliźniaków Weasley *Skiving Snackboxes*, wzięły swoją nazwę od czasownika *to skive* – *migać się*, *urwać się* (z czegoś) oraz *snackbox* – *pudełko z przekąskami*. W języku polskim przerobiono je na *Bombonierki Lesera* (*Wagarujące Przekąski* nie brzmią przekonująco). Grecki czytelnik ma za to do czynienia z *Podstępnyimi Cuksami* – *τα Πονηρά Ζαχαρωτά*. W każdym pudełku można znaleźć następujące słodczyce, których nazwa sugeruje ich sposób działania: *Puking Pastiles* (*Wymiotujące Pastyłki*), *Fainting Fancies* (*Omdlewające Fantazje*) i *Noseblood Nougat* (*Nosokrwisty Nugat*). Metoda tworzenia oryginalnych nazw jest wręcz banalna – chodzi o stworzenie dwuczłonowego określenia składającego się z wyrazów zaczynających się na tę samą literę. Pierwszy z nich określa działanie cukierka, a drugi odnosi się do rodzaju słodczy. Nie jest jednak możliwe równie przemawiające do wyobraźni odtworzenie nazw w języku polskim. Tłumacz zdecydował się przemianować cukierki odpowiednio na *wymiotki pomarańczowe* (cukierki są pomarańczowe ze względu na kolor końcówki, którą trzeba zjeść, żeby zacząć wymiotować), *omdlejki grylażowe* (z nieokreślonych bliżej powodów, tłumaczowi najbardziej z omdlewaniem kojarzyły się czekoladki grylażowe) i *krwotoczki truskawkowe* (skojarzenie oparte na kolorze). Warto zauważyć, że w języku polskim właściwość pastylek staje się podstawą nazwy, podczas gdy w oryginale sposób działania to jedynie dopełnienie. W języku greckim kolejno pojawiają się *οι παστίλιες εμετού* (*pastylki wymiotu*),

τα λιποθυμικά γλειφιτζούρια (*mdlejące lizaki*) i οι ρινωπραγικές νουγκατίνες (*krwawiące z nosa cukierki nugatowe*). Pojawia się tutaj brak konsekwencji w budowie nazw. Nie jest możliwe również ustalenie na pierwszy rzut oka, dlaczego dany cukierek ma określoną właściwość.

Przykładem bardzo wymownej nazwy jest *The Quibbler*, czyli tytuł brukowego czasopisma wydawanego przez Ksenofiliusa Lovegooda. *Quibbler* jest to *osoba przesadnie drobiazgowo, czepiająca się szczegółów, formalista*; czasownik *to quibble* oznacza *żonglowanie słowami*. Ergo – *quibbler* zyskuje również znaczenie osoby żonglującej słowami, by osiągnąć zamierzony efekt, czyli po prostu *matacza, krętacza, blagiera*. Polkowski wykazał się zdroworoządkowym podejściem i uznał, że nikt nie nazwałby swojego czasopisma *Blagierem*, tak więc sam postanowił przemianować je na *Żonglera*. Greckie tłumaczenie wydaje się być jeszcze bardziej przemyślane – tytuł *Ο Σοφιστής* (*Sofista*) z jednej strony ma odwoływać się do umiłowania mądrości (*η σοφία*), z drugiej – budzić pejoratywne skojarzenie z sofistyką.

Ostatnia nazwa to prawdziwy koszmar translacyjny. Środek wywołujący zatwardzenie *U-NO-POO* ma fonetycznie odwoływać się do słów *ty nie srasz*. Gra słów zasada się na podobieństwie brzmieniowym z przydomkiem Voldemorta *You-Know-Who*. Polkowski przyznaje, że polski przekład, *Q-PY BLOK*, był pracą zbiorową, a największe zasługi mają Justyna Frank-Kamińska oraz Marta i Iwona Szniucer. Nie ma dużego podobieństwa fonetycznego, ale prawie rymuje się z *Sam-Wiesz-Kto*. Natomiast *ΞΕΡ-ΝΑ-ΠΙΟΝ*, grecki odpowiednik hitu sklepu Freda i George'a, nie jest, jak w oryginale i w wersji polskiej, środkiem wywołującym zatwardzenie, ale wymioty. Pochodzi od czasownika *ξερνώ* – *wymiotować* i doskonale przypomina brzmieniowo przydomek *Ξέρεις-Ποιος*.

Wszystkie powyższe przekłady wiążą się z zastosowaniem różnorodnych technik translacyjnych, jednakże nie wyłaniają się żadne nowe tendencje przekładu. Od czasu do czasu potwierdzają się wcześniej opisane taktyki (stosunek do łaciny, transkrypcja nazw, konstrukcje neologizmów, wykorzystywanie epitetu *μαγικός*).

6.4.3. Gry i pojęcia związane ze sportem

Wśród gier i dyscyplin sportowych uniwersum *Harry'ego Pottera* można wyróżnić *quiddich* i słownictwo z nim bezpośrednio związane (*quaffle*, *bludgers*, *snitch*), grę *gobstones* oraz międzyszkolne zawody *the Triwizard Tournament*.

Co do *quidditcha* (łac. *quiddity* – *sedno sprawy, istota rzeczy, wykręty, wybiegi*), to nazwy tej tłumacze nie starają się przełożyć, choć oczywiście jej zapis ulega transkrypcji w greckim przekładzie (*το Κουίντιτς*). Interesujące jest natomiast indywidualne podejście do nazw piłek. I tak w przypadku *quaffle* (*to quaff* – *pić coś łapczywie, żłopać*) i *snitch* (*snitch* – *donosiciel, kapuś, człowiek, który lubi zmyślać różne rzeczy*), w polskim przekładzie zasugerowano się nie faktycznym znaczeniem,

a fonetycznym podobieństwem, wskutek czego powstały nazwy *kafel* i *(złoty) znicz*. Przy *bludgers* posłużono się podobnym skojarzeniem jak w podstawie angielskiego neologizmu, czyli słowem *bludgeon* oznaczającym *pałkę, maczugę*. W ten sposób powstały *thuczki*. W języku greckim nazwy są o wiele bardziej zunifikowane, ale też mniej kreatywne – piłki przyjmują po prostu nazwy swoich kolorów – *κόκκινη* (*czerwona*), *μαύρες* (*czarne*) i *χρυσή* (*złota*).

Nazwa *gobstones* to złożenie słów *gob* – *plwocina* oraz *stones* – *kamienie, kamyki*. W założeniu ma być to popularna gra, w której pionki pluja w przegrywającego gracza obrzydliwym płynem. W polskim przekładzie nazwa przyjęła formę *gargulki*, ponieważ nawiązuje do *gargulca* – fantazyjnego rzygacza umieszczanego na budowlach. W greckim tłumaczeniu neologizm ten spowodował wiele nieprawidłowości. W trzecim i czwartym tomie sagi nazwa gry została oddana jako *οι (μαγικοί) βόλοι* (*magiczne kulki*); w piątym tomie trzy razy (na cztery) pojawia się zangielszczony termin *Γκόμπστον*, w szóstym wraca nazwa *οι μαγικοί βόλοι*. Żeby jeszcze bardziej zagmatwać sytuację, w trzecim tomie, na trzy użycia tego neologizmu w oryginale, grecka tłumaczka dwa razy zastąpiła je określeniem na inną grę czarodziejów – *εκρηκτική ξερή* (*Exploding Snap, eksplodujący dureń*).

The Triwizard Tournament zawiera w sobie częśćkę *tri-* wskazującą na potrójność (chodzi zapewne jednocześnie o trzy szkoły biorące udział w rozgrywkach, trzech reprezentantów i trzy zadania konkursowe), słowo *wizard* oznaczające *czarodzieja* oraz *tournament* czyli *turniej*. W Polsce znaczenie neologizmu oddano za pomocą *Turnieju Trójmagicznego*, co wydaje się dosyć rozsądnym wyborem translatorskim. Ciekawą formę przybiera grecki odpowiednik – *το Τρίαθλο Μαγείας* – dosłownie należałoby go tłumaczyć jako *Magiczny Triathlon*. Nie jest to całkowicie bezsensowne rozwiązanie, skoro turniej składa się z trzech dyscyplin/prac (*τρία αθλήματα*).

W tej subkategorii należy zwrócić szczególną uwagę na różnorodność technik tłumaczenia nazw piłek w *quiddichu*, jako że w języku polskim pojawiła się nowa taktyka translatorska, jaką jest odwołanie się tłumacza do skojarzenia związanego z brzmieniem oryginalnego wyrazu. W tym wypadku grecki przekład odznacza się większą konsekwencją, jednakże jednocześnie wyróżnia się mniejszą twórczością w kreowaniu odpowiedników.

6.4.4. Dziedziny wiedzy

Grupą chrematonimów odnoszących się do kulturowej i intelektualnej działalności człowieka mogą być dziedziny naukowe, a w przypadku uniwersum stworzonego przez Rowling – także rodzaje magii praktykowane przez czarodziejów. W korpusie wyrazów pojawiają się trzy dyscypliny sztuki magicznej, które wymagają omówienia – *transmutation*, *legilimency* i *occlumency*.

Od razu rzuca się w oczy fakt, że podstawą każdego z wyrazów jest rdzeń łaciński. W przypadku *transmutation* jest to *transmutatio*, czyli *zamiana, przestawienie* (od *trans* – *za, poza, z tamtej strony* i *mutatio* – *zmiana*). Od razu należy zaznaczyć, że termin *transmutation* nie został stworzony przez Rowling, ale istniał od dawna w języku angielskim. Można go jednak uznać za neologizm, ponieważ nie pojawia się dotąd w znaczeniu nadanym przez pisarkę. *Legilimency* wywodzi się od łac. *legere* – *czytać* oraz *mens* – *umysł, myślenie, serce, dusza, wyobrażenia, wspomnienia*. *Occlumency* składa się ze słów *occludo* – *zamknąć* oraz wspomnianego już *mens*.

Polkowski, który generalnie przyjął zasadę nietłumaczenia nazw z łacińskim rdzeniem, wszystkie powyższe terminy jedynie spolszczył – *transmutacja, legilimencja, oklumencja*. Zabieg ten polegał na zamianie końcówek *-tion* i *-ncy* na bardziej rozpowszechnione w języku polskim *-cja* (por. *nekromancja, chiromancja, piromancja*) oraz na przekształceniu *-cc-* na *-k-* w przypadku *occlumency*.

W języku nowogreckim wszystkie wspomniane terminy ulegają ogromnej modyfikacji, ze względu na taktykę przekładania łacińskich elementów na grekę. Tak więc zamiast *transmutation* pojawiają się *οι μεταμορφώσεις*, czyli dosłownie *metamorfozy, przemiany*. *Legilimency* zostaje zastąpiona terminem *η διεισδυτική*, gdzie *η διείσδυση* tłumaczy się jako *penetracja, infiltracja*. *Occlumency* zostaje przemianowana na *η σφραγισματική*, co ma kojarzyć się ze słowem *η σφραγίδα* – *pieczęć* (oklumencja to rodzaj *pieczętowania myśli*).

Cała sekcja stanowi potwierdzenie wcześniej omówionych taktyk stosowanych wobec wyrazów z łacińską podstawą.

6.4.5. Czary i eliksiry

Ostatnia omawiana grupa neologizmów to rodzaj rezultatów magicznej działalności, czyli czary i eliksiry. W całości serii jest nazwana i opisana ich ogromna ilość, jednak ze względu na ograniczenie materiału badawczego w artykule omówione zostaną jedynie pojęcia: *Portkey, Horcrux, Inferius, Trace* (rezultaty zaklęć), *Colloportus, Sectusempra* (formuły zaklęć) i *Felix Felicis* (nazwa eliksiru).

Portkey to złożenie słów *port* – *port, otwór* (łac. *porto* – *jechać, prznosić*) oraz *key* – *klucz, klawisz*. Mimo że Polkowski wspomniał w swoim słowniczku o podobieństwie fonetycznym tego słowa do wyrazu *portki*, zdecydował się ogłosić konkurs na tłumaczenie, który wygrał ostatecznie termin *świstoklik*. Nawiązuje on do onomatopiecznych wyrazów *świst* i *klik*, co zapewne ma obrazować sposób działania czarowanego obiektu, przenoszącego użytkownika z niebywałą prędkością w oddalone miejsce. Grecka tłumaczka przy przekładzie nazwy najwyraźniej skorzystała z podobieństwa oryginalnego terminu do słowa *portal* – *η Πύλη* oznacza *bramę* lub *drzwi*.

Horcrux, jako wyraz potężnej czarnej magii, o której uczniowie Hogwartu nie mają prawa wiedzieć, nosi dosyć zagadkową nazwę. Jego drugi element składowy

jest dosyć oczywisty – pochodzi od łac. *crux* oznaczającego *krzyż*, *mękę*. Ambiwalentne uczucia może budzić przyrostek *hor-*, który w łacinie kojarzy się z *godziną* lub ze *zgrozą*, a ze względu na grekę łączy się z *chórem* i *tańcem*. Dociekanie etymologii nie wpłynęło znacząco na polski odpowiednik tego słowa, które, według fabuły powieści, ma przecież być i tak niezrozumiałe dla niewtajemniczonych. Niezależnie, czy podstawą jest łaciński, czy grecki termin, Polkowski nie przekłada nazwy, a jedynie ją spolszcza tworząc *horkruks*. Οικονόμου przerabia neologizm na *ο Πεμπτουσιώτης*. Na pierwszy rzut oka słowo to kojarzy się z liczebnikiem porządkowym *πέμπτος* – *piąty*, jednak taka konotacja nie niesie ze sobą większego sensu. Bardziej logiczne jest połączenie nazwy ze słowem *πεμπτουσία* – *kwintesencja*, *esencja*. *Horkruksy* miały zawierać w sobie część duszy ich stwórcy, tak więc musiały obejmować *kwintesencję istoty*.

Kolejnym neologizmem naznaczonym dosyć makabryczną asocjacją jest *Inferius* oznaczający ożywione czarami zwłoki. Określenie pochodzi oczywiście z łaciny, od słowa *infernum* – *piekło*. W języku polskim nie występuje żaden przekład oryginalnego terminu, w grece natomiast pojawia się termin *ο Κολασμένος*. Jest to analogiczny przekład oryginalnego neologizmu pochodzący od słowa *η κόλαση*, czyli *piekło*. W wolnym przekładzie jest to więc *piekielnik*, *potępieniec*.

Trace oznacza w języku angielskim *ślad*, *trop*. Wg Polkowskiego ślad to jednak coś, co zostawia się po sobie, a celem zaklęcia jest zlokalizowanie (namierzenie) noszącego go czarodzieja. Dlatego też przełożył nazwę jako *Namiar*. Podobnie jest w języku greckim – *ο ανιχνευτής* może być tłumaczone jako *tropiciel*, *detektor*, *wykrywacz*, *czujnik*.

Colloportus stanowi formułę zaklęcia służącego do zamykania drzwi i okien. Słowo pochodzi od łacińskiego *colligo* – *wiązać*, *spajać*, *powstrzymywać* oraz *porta* – *drzwi*, *brama*. Po polsku praktycznie wszystkie zaklęcia są nieprzekładane (wyjątkiem jest np. zaklęcia czyszczącego *Scourgify* – *chłoszczyć*), tak więc formuła pozostaje taka sama – *Colloportus*. W greckim przekładzie taktyka jest zupełnie przeciwna – skoro prawie wszystkie zaklęcia mają podstawę łacińską (z małymi wyjątkami, takimi jak np. *Avada Kedavra* – *Αβάντα Κεντάβρα*), tak więc przyjęto zasadę, że niemal wszystkie formuły czarów przerobiono na formę rozkazującą czasownika wskazującego na działanie zaklęcia (np. *Lumos* – *Φώτισε* – dosł. *Świeć*). Nie inaczej jest w opisywanym wypadku. *Colloportus* zostaje przekształcone w polecenie *Κλειδαμπαρώσου*, co odpowiada drugiej osobie trybu rozkazującego czasownika *κλειδαμπαρώνω* – *zamknąć i zaryglować* (*Zamknij się i zarygluj!*).

Gdyby Harry Potter uczył się łaciny, nie miałby problemu z odgadnięciem działania czaru *Sectusempra*. Słowo pochodzi od łac. *seco* (*secui*, *sectum*) czyli *siekać*, *ciąć*, *ranić* oraz od *semper* – *zawsze*. Znaczenie formuły nie zostało wyjaśnione jednak ani w oryginale, ani w polskim tłumaczeniu. Jest to również wyjątek w greckim przekładzie – to jedno z bardzo niewielu słów pochodzenia łacińskiego, które nie ulega przekładowi, a zamiast tego zostaje przetranskrybowane (*Σεκτουσέμπρα*).

Istnieje ku temu jednak bardzo logiczny powód – gdyby przełożyć formułę, tak jak w przypadku reszty zaklęć, to główny bohater niechybnie odgadłby jej działanie. Wtedy zastosowanie tej klątwy w pojedynku z Malfoyem na pewno nie można byłoby uznać za przypadkowe.

Podobnie jest w przypadku eliksiru *Felix Felicis* (od łac. *Felix* – szczęściarz; dosłownie jest to więc *szczęście szczęśliwe* lub *szczęście przynoszące powodzenie*), który nie jest tłumaczony na język polski. W języku greckim funkcjonuje transkrypcja *Φέλιξ Φελίσις*, zapewne po to, żeby nie sugerować na wstępie jego działania.

W tym podrozdziale na uwagę zasługuje technika zastosowana przez Οικονόμου przy przekładzie zaklęć w języku greckim i powody odstępstw od przyjętej taktyki.

7. Wnioski

Na podstawie powyższego zestawienia, można wyciągnąć następujące wnioski:

1. Imiona ludzkie nie są przekładane w żadnym z omawianych tłumaczeń, a jedynie zabieg artystyczny dotyczy dostosowania ich formy do reguł języka (spolszczenie niektórych imion, zastosowanie transkrypcji w greckim przekładzie).
2. Imiona istot nieludzkich w języku polskim ulegają kreatywnemu przekładowi. W języku nowogreckim zastosowany zabieg translatorski zależy od stopnia antropomorfizacji istoty. W przypadku stworzeń w dużej mierze przypominających ludzi, imiona są jedynie transkrybowane. W przypadku imion istot animalistycznych – powstaje kreatywne tłumaczenie.
3. Przydomki i pseudonimy są tłumaczone w obu wersjach językowych.
4. Nazwy geograficzne ulegają przekładowi w obu językach zależnie od ich przynależności do świata czarów lub świata mugoli. Tłumaczeniu poddane są jedynie nazwy czarodziejskich ulic.
5. W języku polskim przekłada się wszelkie bionimy.
6. W polskim przekładzie zwykle nie tłumaczy się neologizmów mających łacińską lub grecką podstawę, wobec czego neologizm ulega jedynie spolszczeniu. W greckim tłumaczeniu stosunek do łaciny jest zupełnie odwrotny – niemal wszystkie nazwy łacińskie zostają przełożone na grekę.
7. Formuły magiczne (w większości wywodzące się z łaciny) zostają w języku greckim zapisane w formie drugiej osoby trybu rozkazującego czasownika wskazującego na działanie zaklęcia. Pojawiają się uzasadnione wyjątki od tej reguły.
8. W przekładzie greckim od czasu do czasu pojawia się tendencja do rozbijania oryginalnie krótszych neologizmów na dłuższy ciąg wyrazowy.
9. Nazwy oryginalnie zawierające w sobie cząstkę *-ing* są przekładane w języku polskim za pomocą konstrukcji typu „imiesłów przmiotnikowy + rze-

- czownik”, w greckim funkcjonuje konstrukcja „rzeczownik + zaimek przymiotny + czasownik”.
10. Grecka tłumaczka w przypadku problematycznych neologizmów wypracowała metodę stawiania słowa *μαγικός* (*magiczny*) przed kłopotliwym rzeczownikiem.
 11. W przekładzie polskim wyraźnie widać zabieg artystyczny, który można określić jako pseudoterminologizację.
 12. W polskim tłumaczeniu widać czasem sugerowanie się nie tyle faktycznym znaczeniem oryginalnego neologizmu, co raczej jego fonetycznym podobieństwem.
 13. W greckim przekładzie znacznie trudniej niż w polskim odnaleźć spójną taktykę tłumaczeniową. Nie wiadomo na przykład, dlaczego część nazw gatunków zwierząt posiada kreatywny przekład, a część terminów jest transkrybowana.
 14. W ogólnym rozrachunku, greckie tłumaczki znacznie częściej korzystają ze stosowania tzw. kalek językowych niż autor polskiego przekładu, który preferuje mniej lub bardziej udaną kreatywną translację.
 15. W obu przekładach występują nieścisłości, a tłumacze nie zawsze konsekwentnie podporządkowują się obranym taktykom translacyjnym.
 16. O wiele łatwiej zrozumieć założenia polskiego tłumacza, ponieważ wielokrotnie opisuje je w dodatku do każdego tomu *Kilka słów od tłumacza, czyli krótki poradnik dla dociekliwych*. Greckie wydanie nie posiada podobnego słowniczka, przez co wszystkie techniki translatorskie muszą być po prostu zrekonstruowane na podstawie przykładów.

Bibliografia podmiotu

- Rowling, J.K. 2001. *Harry Potter and the Philosopher's Stone*. Londyn: Bloomsbury.
- Rowling, J.K. 2002. *Harry Potter and the Chamber of Secrets*. Londyn: Bloomsbury.
- Rowling, J.K. 2004. *Harry Potter and the Prisoner of Azkaban*. Londyn: Bloomsbury.
- Rowling, J.K. 2000. *Harry Potter and the Goblet of Fire*. Londyn: Bloomsbury.
- Rowling, J.K. 2003. *Harry Potter and the Order of the Phoenix*. Londyn: Bloomsbury.
- Rowling, J.K. 2005. *Harry Potter and the Half-Blood Prince*. Londyn: Bloomsbury.
- Rowling, J.K. 2007. *Harry Potter and the Deathly Hallows*. Londyn: Bloomsbury.
- Rowling, J.K. 2000. *Harry Potter i Kamień Filozoficzny*. Przeł. Andrzej Polkowski. Poznań: Media Rodzina.
- Rowling, J.K. 2000. *Harry Potter i Komnata Tajemnic*. Przeł. Andrzej Polkowski. Poznań: Media Rodzina.
- Rowling, J.K. 2001. *Harry Potter i Więzień Azkabanu*. Przeł. Andrzej Polkowski. Poznań: Media Rodzina.
- Rowling, J.K. 2001. *Harry Potter i Czara Ognia*. Przeł. Andrzej Polkowski. Poznań: Media Rodzina.
- Rowling, J.K. 2004. *Harry Potter i Zakon Feniksa*. Przeł. Andrzej Polkowski. Poznań: Media Rodzina.

- Rowling, J.K. 2006. *Harry Potter i Książę Półkrwi*. Przeł. Andrzej Polkowski. Poznań: Media Rodzina.
- Rowling, J.K. 2008. *Harry Potter i Insygnia Śmierci*. Przeł. Andrzej Polkowski. Poznań: Media Rodzina.
- Rowling, J.K. 2001. *Ο Χάρι Πότερ και η Φιλοσοφική Λίθος*. Przeł. Μάια Ρούτσου. Ateny: ΕΚΔΟΣΕΙΣ ΨΥΧΟΓΙΟΣ Α.Ε.
- Rowling, J.K. 2002. *Ο Χάρι Πότερ και η Κάμαρα με τα Μυστικά*. Przeł. Καίτη Οικονόμου. Ateny: ΕΚΔΟΣΕΙΣ ΨΥΧΟΓΙΟΣ Α.Ε.
- Rowling, J.K. 2002. *Ο Χάρι Πότερ και ο Αιχμάλωτος του Αζκαμπάν*. Przeł. Καίτη Οικονόμου. Ateny: ΕΚΔΟΣΕΙΣ ΨΥΧΟΓΙΟΣ Α.Ε.
- Rowling, J.K. 2002. *Ο Χάρι Πότερ και το Κόπελλο της Φωτιάς*. Przeł. Καίτη Οικονόμου. Ateny: ΕΚΔΟΣΕΙΣ ΨΥΧΟΓΙΟΣ Α.Ε.
- Rowling, J.K. 2003. *Ο Χάρι Πότερ και το Τάγμα του Φοίνικα*. Przeł. Καίτη Οικονόμου. Ateny: ΕΚΔΟΣΕΙΣ ΨΥΧΟΓΙΟΣ Α.Ε.
- Rowling, J.K. 2005. *Ο Χάρι Πότερ και ο Ημίαιμος Πρίγκιψ*. Przeł. Καίτη Οικονόμου. Ateny: ΕΚΔΟΣΕΙΣ ΨΥΧΟΓΙΟΣ Α.Ε.
- Rowling, J.K. 2007. *Ο Χάρι Πότερ και οι Κλήροι του Θανάτου*. Przeł. Καίτη Οικονόμου. Ateny: ΕΚΔΟΣΕΙΣ ΨΥΧΟΓΙΟΣ Α.Ε.

Bibliografia przedmiotu

- Chomik, M. i M. Krajewska. 2011. *Od nominacji do kreacji. Rzecz o przekładzie neologizmów science fiction*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Linde-Usiekniewicz, J. 2002. Oxford. *Wielki słownik angielsko-polski*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Lukszyn, J. 1993. *Tezaurus terminologii translatorskiej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Orliński, W. 2004. „Mugole kontra tumany” (wywiad z Andrzejem Polkowskim). *Wysokie Obcasy*. <http://wyborcza.pl/1,75517,1890476.html> [dostęp: czerwiec 2016].
- Sierotwiński, S. 1986. *Słownik terminów literackich. Teoria i nauki pomocnicze literatury*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Trzaska, N.A. w druku. „Kreatywność tłumacza. O translacji neologizmów w powieści fantastycznej na podstawie polskiego i greckiego przekładu Harry’ego Pottera”. Publikacja pokonferencyjna ósmej edycji „Języka w Poznaniu”.
- Μπαμπινιώτης, Γ. 2012. *Λεξικό της νέας ελληνικής γλώσσας*. Ateny: Κέντρο Λεξικολογίας Ε.Π.Ε.

Źródła internetowe:

- www.sjp.pwn.pl [dostęp: czerwiec 2016].
- www.urbandictionary.com [dostęp: czerwiec 2016].
- www.onomastyka.uni.lodz.pl [dostęp: czerwiec 2016].
- www.wyborcza.pl [dostęp: czerwiec 2016].